

NOWINY RZESZOWSKIE

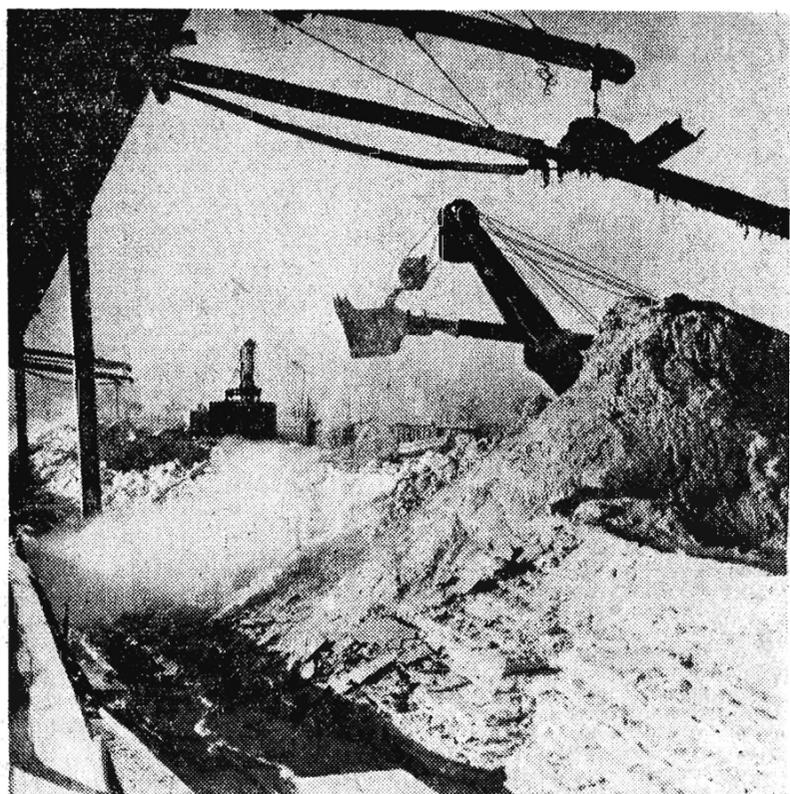
Rzeszów, 25 i 26 listopada 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 280 (3874)

Wyd. A

Nakład 69.169



W dniu 22. XI. 1961 r. górnicy kopalni siarki w Piasecznie wykonali roczny plan wydobycia. Do końca roku wydobędą dodatkowo 160.000 ton.

Na zdjęciu: Składowisko czystej siarki.

CAF — fot. Czarnogórski.

S
I
A
R
K
A

Rada Ministrów rozpatrzyła projekty narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1962

WARSZAWA

W dniu 24 bm. Rada Ministrów z udziałem przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych i rad narodowych miast wyłączonych z województwa rozpatrzyła projekt narodowego planu gospodarczego na r. 1962 oraz projekt budżetu państwa na r. 1962.

Po szczegółowej dyskusji i wprowadzeniu poprawek, Rada Ministrów postanowiła projekty narodowego planu gospodarczego na r. 1962 oraz budżetu państwa na r. 1962 przedłożyć Sejmowi PRL.

Rządowy projekt budżetu państwa na 1962 r. przedłożony zostanie w najbliższych dniach Sejmowi, który w ustawie budżetowej sprecyzuje zadania szczegółowe.

Jak poinformowano przedstawiciela PAP, red. Władysława Krajewskiego, budżet państwa na 1962 r., zgodnie z decyzją Rady Ministrów, zamyka się kwotą 248,8 mld zł po stronie dochodów. Zaś wydatków — 245,2 mld zł; nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 3,6 mld zł. Jest ona wyższa o 1,1 mld zł od nadwyżki planowanej na br.

Dochody wzrastają w porów-

naniu z przewidywanym wykonaniem budżetu tegorocznego o ok 6 proc. Podstawową pozycję stanowią tutaj wpływy z gospodarki społecznej. Przewiduje się, że socjalistyczne przedsiębiorstwa wpławią w przyszłym roku do skarbu państwa 173,8 mld zł, tzn. o ponad 6 proc. więcej niż założono w budżecie na br. Wzrost jest tutaj oparty głównie na zakładanym w planie zwiększeniu produkcji oraz obniżce kosztów. Podstawowym źródłem dochodów budżetowych jest akumulacja finansowa przedsiębiorstw społecznych.

Dochody z gospodarki nieuspołecznionej (zarówno w mieście jak i na wsi) ustalone zostały na poziomie 10 mld zł, tzn. o 4 proc. wyższym niż w br. W tej kwocie mieści się 7 mld, zł świadczeń finansowych wsi, przy czym podatek gruntowy ma wynieść 4,9 mld zł. Warto podkreślić, że — jak się planuje — w przyszłym roku powinny ulec obniżeniu zaległości finansowe wobec państwa, zwłaszcza z tytułu podatku gruntowego.

Trzecią najważniejszą pozycją dochodów są podatki i opłaty od ludności, w wysokości 16,6 mld zł. Wydatki przyszłorocznego budżetu wzrastają o 4,3 proc. Najwięcej środków skieruje się na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej, przedsiębiorstw państwowych. Sprawa podstawowa — to inwestycje. Ogółem nakłady na inwestycje wyniosą 118 mld zł, przy czym w gospodarce państwowej głównym źródłem są środki kierowane z budżetu państwa. Pozostałe zadania sfinansuje się zwłaszcza ze

środków własnych przedsiębiorstw (głównie z funduszy amortyzacyjnych), różnych funduszy będących w dyspozycji przedsiębiorstw i rad narodowych, kredytu bankowego i częściowo — ze środków społecznych, jak fundusz budownictwa szkół.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania społeczeństwa jest niewątpliwie budownictwo mieszkaniowe. Zakłada się, iż na ten cel wydatki w całej gospodarce wyniosą 18 mld zł. Za tę sumę planuje się budowę ok. 335 tys. izb mieszkalnych. 37 proc. izb wybudują rady na-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Uchwały IX Plenum KC PZPR

w sprawie podstawowych problemów gospodarki narodowej w roku 1962 i XXII Zjazdu KPZR

- wewnątrz numeru

Spotkania przyjaźni

W związku z 16 rocznicą Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowym Tygodniem Studenta, przybyła do naszego województwa grupa zagranicznych studentów — studiujących w krakowskich wyższych uczelniach. Są to: Kiro Nowacis (Grecja), Michael Gaylan (Gwinea) oraz Dobry Erynski i Aleksander Weinow (Bułgaria).

Nasi goście, których podejmuje Komitet Wojewódzki ZMS wzięli udział w spotkaniach z młodzieżą Przemysia, Dębicy i Mielca.

Prognoza pogody na grudzień

Ustaliła się od wielu lat opinia, iż pogoda w grudniu zmienna charakteryzowana jest przez zimy, a dzwony jesienne. Pogoda na dzwony jesienne — jak wynika z miesięcznej prognozy Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego — również i bież. roku. Grudzień ma być bowiem na ogół dość ciepły, przewidziane są opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

W I dekadzie grudnia temperatura zarówno w dzień, jak i w nocy utrzyma się prawdopodobnie nieco powyżej zera. Jednakże w czasie nocnych przejaśnień może nastąpić nieznaczny spadek temperatury poniżej zera. Wystąpi w tym okresie duże zachmurzenie z przejaśnieniami i opady — przeważnie deszczu. Towarzyszyć temu będą dość silne wiatry, głównie z kierunków południowo-zachodnich.

Pewna zmiana nastąpi dopiero w II dekadzie grudnia. Mogą bowiem w tym okresie nadejść przelotne, trwałej 4-7 dni nieznacznie silne mrozy. Mroźno będzie zwłaszcza w nocy: od 5-10 stopni poniżej zera. Zachmurzenie spodziewane jest umiarkowane, a wiatry — przeważnie z kierunków wschodnich. Na ogół będzie to okres suchy, bez opadów.

W ostatniej dekadzie grudnia spodziewane jest pewne ocieplenie. Temperatura w dzień podniesie się nieco powyżej zera, a w nocy mogą wystąpić przy-

mrozki. W tym okresie przewidziane jest duże zachmurzenie z przejaśnieniami oraz okresowe opady mokrego śniegu. Wiatry zmienią kierunek na zachodni.

W sumie rolnicy mogą nie obawiać się o stan oziminy. Brak śniegu byłby bowiem groźny dopiero przy dużych mrozach, a to — jak wynika z prognozy, PIHM nie grozi.



Sytuacja baryczna: Nad Europą zapanowały depresje baryczne. Rozległy niż islandzki obejmuje Skandynawię i Europę zachodnią, niż uralski Europę wschodnią. Jedynie nad Bałkanami leży niewielki: klin wyżowy, sięgający aż do Polski. Klin ten ustępuje jednak powoli przed wtórnym osrodkiem niżowym, ciągnącym do Polski z nad Morza Śródziemnego.

Prognoza pogody: Rano mglisto w ciągu dnia wzrost zachmurzenia z możliwością drobnych opadów. Temperatura dniem ok. 8 st. C. nocą w pobliżu 0 st. Wiatry słabe, południowe i południowo-zachodnie, skracające na zachodnie.

W niedziele: Chmurno, temperatura bez większych zmian.

Obłoża, były fernal. On i drugi wyrobnik dworski nie orali ziemi pod zasiewy dla księcia pana. Dzisiaj brudza spod ich pluga znaczyła granicę ziemi przydzielanej z „pańskiego” chłopom w Maćkówce.

Technik Gertz zaglądał do map i szkiców własnoręcznie sporządzonych. Tu wbił palik — wskazywał — stojącym obok niego: przewodniczącemu komitetu folwarcznego o Karolowi Szczepańskiemu b. polowemu i sekretarzowi komitetu Janowi Gujdzie, również robotnikowi folwarcznemu. Ci dwaj natychmiast skreślali z wykazu jakieś nazwisko i wbiłali paliki.

Trzy razy zmieniali wykaz tych, którzy mieli otrzymać



Tow. Mieczysław Kaczor

ziemię z reformy. Z początku ten i ów oglądał się na sąsiada, ale gdy służba folwarczna zdecydowanie przystąpiła do przygotowania podziału gruntu, drzwi do Gujdy i Szczepańskiego nie zamykały się od rana do wieczora.

Paliki przybywały, ustalono nadziały dla St. Telegi, Józefa Dziedzica, Michała Grandy, Andrzeja Rubina, Józefa Bieniasza i innych. Komitetowi pomagał Jan Duży robotnik z Przeworska. Mili-cjant St. Lasek i ORMO-wcy strzegli mienia folwarcznego i

CIĄG DALSZY NA STR. 4

„Skorzystałem z uprzejmości żołnierza radzieckiego — zaczął on — i wojskowym samochodem pojechałem do Rzeszowa na konferencję sekretarzy komitetów powiatowych PPR. Głównym punktem porządku obrad była sprawa przygotowania i przeprowadzenia reformy rolnej”.

Należało jak najszybciej stworzyć komitety folwarczne. Organizować i wysłać na wieś grupy robotników z udziałem inżynierów i techników mierz-

dowców zdawała sobie z tego sprawę i wbrew wahanom niektórych, przystąpiła w sojuszu z robotnikami pod przewodnictwem PPR do czynnego udziału w budowie zrubów nowej Polski.

Na zebranie zaproszono również inż. geodetę Kozłowskię, inż. Ginde, inż. Czernego oraz techników St. Jażwę i Gertza. Byli to bezpartyjni, ale postępowi inteligenci. Ich pomoc techniczna była potrzebna i przyjęli ją wszys-

Ze wspomnień działaczy PPR

Wyrównany rachunek krzywd

niczych oraz przeciwstawić się propagandzie i zbrojnej dywersji reakcyjnego podziemia. Takie było polecenie centralnych władz partyjnych, tego wymagała sytuacja, na tę chwilę czekali dziesiątkami lat biedacy z czworaków, bezrolni, mało i średniorolni chłopci, cała wieś.

Nazajutrz odbyło się zebranie w Komitecie Powiatowym PPR, w którym oprócz członków partii takich m. in. jak St. Michalik, J. Jadam, Szczepan Śliwa, Z. Ryczkowski, St. Leja uczestniczyli także ludowcy — Michał Markowski, Walenty Sobczak, Piotr Malinowski.

Dyskusje o potrzebie podjęcia jak najściślejszej współpracy i działania prowadzili działacze PPR z działaczami ludowymi jeszcze podczas okupacji, a nasilono je zwłaszcza przy tworzeniu konspiracyjnych rad narodowych. Teraz, po wyzwoleniu, nadszedł czas szybkich decyzji, aby nie zaprzepaścić historycznej szansy zdobycia władzy przez lud oraz rozegrania ostatecznej zwycięskiej walki z klasami wielkich posiadaczy i wyzyskiwaczy, z winowajcami naszej klęski narodowej z września 1939 roku. Większość lu-

cy z uznaniem. Bardziej jednak cenili się u nich decyzję, że stanęli razem z robotnikami i chłopami do wyrównywania wielowiekowej krzywdy wsi.

Wojewódzkim pełnomocnikiem do spraw reformy rolnej był mjr Konopka, natomiast powiatowym w Przeworsku tow. Tadeusz Szawan. W tym czasie stanowisko wiceprzewodniczącego PKWN i kierownika resortu rolnictwa piastował znany działacz ludowy z Przeworska Stanisław Janusz.

Po powołaniu komitetów folwarcznych odbywały się zebrania, na których działacze partyjni i ludowi informowali ludność wiejską, że przystępuje się do parcelacji majątków obszarnczych w oparciu o państwowy akt — dekret o reformie rolnej. Na wieś wyjechały grupy robotników budowlanych, kolejarzy, z Cukrowni i grupa robotników stalowowolskich na czele z tow. Bitkaszem. Komitetowi pomagały także grupy żołnierzy WP.

Pierwszy folwark rozparcelowano w Maćkówce.

Początek października 1944 roku. Za plugiem szedł Jan

CO JAKIS czas powiat przeworski był widownią wielkich występów — chłopskich krwawo i bezwzględnie tłumionych przez policję władze sanacyjne. Wystarczy przypomnieć tylko słynny „Marsz głodnych” w 1933 roku, manifestację nowosielecką w 1936 r., strajk w rok później, który ogarnął całą Małopolskę...

Setki policjantów i ściągnięte na pomoc bataliony szkół policyjnych grasowały bezkarnie po wsiach aresztując komunistów, ludowców i „Wiciarzy”, niszcząc chłopom domostwa i dobytek. W języku urzędowym mówiono się wtedy o pacyfikacji. Skutych łańcuchami razem dziesiątkami przywódców i uczestników demonstracji politycznych wywożono do więzień w Rzeszowie, Przemysłu, Lwowie i Tarnobrzegu. Bez przerwy toczyły się przeciw nim procesy i zapadały wyroki skazujące na wieloletnie więzienie.

Przyczyną nieustannego wrzenia rewolucyjnego mas chłopskich była beznadziejna sytuacja ekonomiczna, polityczna i społeczna wsi. Z każdą rokiem zaostrzały się sprzeczności, wyrastały nowe problemy, których rząd kapitalistów i obszarncików nie chcieli i nie potrafili rozwiązać. Spełnienie nawet umiarkowanych żądań mas ludowych godziłoby siłą rzeczy w przywileje fabrykantów i obszarncików, wymagało reform społecznych, a przede wszystkim reformy rolnej i zmiany ustroju.

Hasło „ziemia chłopom” — znalazło się w deklaracji ideowej PPR ogłoszonej w czasie okupacji, a po wyzwoleniu w Manifestie PKWN i następnie już ujęte w państwowy akt prawny — Dekret o reformie rolnej z 6. IX. 1944 r. — zostało całkowicie zrealizowane. Jak dzielono ziemię Lubomirskiego, Dzieduszyckiego, Wolskiego — opowiada tow. Mieczysław Kaczor, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, wówczas wicestarosta przeworski i równocześnie sekretarz KP PPR.

Uchwała IX Plenum KC PZPR w sprawie podstawowych problemów gospodarki narodowej w roku 1962

IX Plenum KC aprobuje oceny i wytyczne zawarte w referacie Biura Politycznego w sprawie podstawowych problemów gospodarki narodowej w r. 1962.

1. Rok bieżący — pierwszy rok realizacji nowego planu 5-letniego — charakteryzuje dynamiczny rozwój we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki — w przemyśle, w rolnictwie, w budownictwie, w handlu wewnętrznym i zagranicznym.

Przewiduje się, że w r. b. globalna produkcja przemysłu będzie wyższa o ponad 10 proc. niż w 1960 roku. Założenia planu w zakresie produkcji podstawowych wyrobów przemysłu: energii elektrycznej, węgla, stali, metali nieżelaznych, szklarki, cementu, nawozów azotowych, włókien sztucznych i syntetycznych, papieru, cukru itd. zostaną przekroczone.

Plan produkcji niektórych wyrobów w przemyśle maszynowym oraz w przemyśle materiałów budowlanych nie będzie w pełni wykonany.

Osiągnięty został wydatny wzrost produkcji rolnej. Szczególnie wysoki wzrost nastąpił w produkcji roślinnej: plony zbóż wyniosą według ostatniej oceny ok. 18 q/ha tj. o ok. 3 q ponad przeciętne plony ubiegłych 5 lat. Plony ziemniaków, buraków cukrowych, olejnych były znacznie wyższe niż kiedykolwiek w przeszłości. Wysoki był również wzrost produkcji zwierzęcej.

W roku 1961 osiągnięty został dalszy poważny wzrost obrotów handlu zagranicznego.

Wysokie przekroczenie planu produkcji przemysłu i rolnictwa przyniosło ponadplanowy wzrost dochodu narodowego i umożliwiło znaczne przekroczenie założeń pla-

nu zarówno w zakresie spożycia jak i akumulacji.

Wzrost spożycia nastąpił w wyniku wzrostu zatrudnienia oraz wzrostu przeciętnych płac nominalnych oraz w wyniku wzrostu dochodów ludności wiejskiej. Płace realne pracowników wzrosły nieco mniej niż nominalne. Dochody realne ludności wiejskiej wzrosły wyżej niż płace realne.

W toku wykonania planu nastąpiło pewne naruszenie planowanych proporcji pomiędzy wzrostem produkcji a wzrostem zatrudnienia i płac. Nie osiągnięliśmy zamierzonego udziału wzrostu wydajności pracy w przyroście produkcji.

Rok 1961 był rokiem pomyślnego i szybkiego rozwoju naszej gospodarki narodowej, dalszej — poprawy materialnych i kulturalnych warunków życia narodu — rokiem nowych postępów budownictwa socjalizmu.

2. Głównym zadaniem planu na rok 1962 jest utrzymanie szybkiego tempa rozwoju gospodarczego kraju przy zachowaniu właściwych proporcji, zapewnianych niezbędna równowagę w gospodarce narodowej.

W roku 1962 powinien nastąpić wzrost produkcji przemysłowej o ponad 8 proc., dalszy wzrost produkcji zwierzęcej oraz powinien być utrzymany tegoroczny wysoki poziom produkcji roślinnej.

Tempo wzrostu produkcji przemysłowej w podstawowych gałęziach jak np. w przemyśle maszynowym i hutniczym winno być szybsze w roku 1962 niż to zakłada plan 5-letni.

Szczególnego znaczenia nadaje wykonanie zadań planu w zakresie handlu zagranicznego i inwestycji. Należy przy tym zapewnić wyższą

dynamikę wzrostu eksportu niż importu. Wzrost inwestycji w całej gospodarce narodowej powinien wynieść ponad 9 proc.

Dla uzyskania założonych rozmiarów dochodu narodowego niezbędna jest znaczna obniżka kosztów własnych, zwłaszcza kosztów materiałowych. Dochód narodowy wytworzony powinien zwiększyć się o ok. 7 proc. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu na rok bieżący.

Spożycie indywidualne ludności powinno być o około 4 proc. wyższe w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w roku bieżącym. Fundusz płac powinien wzrosnąć o ok. 5,5 proc.

Wobec szybszego wzrostu realnych dochodów ludności rolnej niż płac pracowniczych w r. b. należy podjąć środki zapewniające bardziej równomierny podział dochodu narodowego.

W wyniku oceny wykonania planu za rok 1961 oraz dyskusji nad zadaniami stojącymi przed gospodarką narodową w roku 1962 Plenum KC uważa za niezbędne postawić przed organizacjami partyjnymi, organami państwowymi i administracją gospodarczą następujące główne zadania:

W zakresie handlu zagranicznego

Podstawowe zadanie planu w tej dziedzinie polega na konsekwentnej realizacji założonej w planie 5-letnim polityki wszechstronnego rozwijania naszych obrotów z zagranicą przy równoczesnym zmniejszeniu zadłużenia kraju wo-

bec zagranicy oraz tworzeniu niezbędnych rezerw dewizowych.

Decydujące znaczenie mają zadania dotyczące aktywizacji eksportu. Możliwości dalszego rozwoju eksportu i przekroczenia zadań planu w tym zakresie należy szukać zgodnie z dotychczasowymi postanowieniami KC w tym zakresie we wszystkich gałęziach gospodarki. Szczególną uwagę należy zwrócić na aktywizację eksportu maszyn i urządzeń, tym bardziej, że eksport ten nie rozszerza się dostatecznie szybko w stosunku do ogólnych proporcji rozwoju naszej gospodarki.

W związku z tym Plenum KC uważa za konieczne:

1. Szybkie nadrobienie poważnych zaległości w realizacji zaleceń Biura Politycznego w sprawie usuwania hamulców oraz tworzenia bodźców wzrostu dostaw na potrzeby eksportowe, a także w sprawie współpracy handlu zagranicznego z przemysłem i ekonomicznie uzasadnionych oszczędności importowych.

2. Kontynuowanie pracy politycznej i organizacyjnej zmierzającej do aktywizacji handlu zagranicznego i poprawy sytuacji w bilansie płatniczym; szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na takie sprawy jak: jakość produkcji, rozwijanie eksportu najbardziej opłacalnych wyrobów oraz szybkie wdrożenie do produkcji dla potrzeb eksportowych wyrobów o nowych rozwiązaniach technicznych i technologicznych, poszukiwanych na rynkach zagranicznych.

3. Rozszerzenie i pogłębienie współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi oraz przyspieszenie tempa rozwoju specjalizacji i kooperacji w ramach prac Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

4. Podjęcie niezbędnych środków w celu wzmocnienia naszych zakupów importowych w krajach socjalistycznych oraz dalszego rozszerzenia eksportu do tych krajów.

5. Rozwijanie naszych obrotów z krajami gospodarczo słabo rozwiniętymi, przy czym należy dążyć do zawierania z nimi umów wieloletnich.

6. Podjęcie energicznych kroków w celu poprawienia struktury naszego eksportu do rozwiniętych krajów kapitalistycznych; w kierunku coraz szerszego wprowadzania artykułów przemysłowych i przede wszystkim maszyn i urządzeń.

7. Rozwijanie w uzasadnionych ekonomicznie przypadkach produkcji maszyn, urządzeń i wyrobów dotychczas importowanych.

8. Dalsze usprawnienie pracy aparatu handlu zagranicznego i oparcie jego działalności na wnikliwej analizie rynków zagranicznych oraz na pogłębionym rachunku opłacalności eksportu; ekonomiczna efektywność obrotów handlowych z zagranicą winna być podstawowym kryterium oceny pracy handlu zagranicznego.

9. Doskonalenie kwalifikacji i stale podnoszenie poziomu politycznego i operatywności aparatu handlu zagranicznego.

W zakresie Inwestycji

Dalsza rozbudowa krajowej bazy surowcowej, potrzeby rozwijającego się przemysłu, potrzeby eksportu, dalszy wzrost budownictwa mieszkaniowego oraz rozbudowa bazy techniczno-produkcyjnej rolnictwa wymagają zachowania w r. 1962 wysokiego poziomu inwestycji, dalszego wzrostu nakładów inwestycyjnych. Prawidłowe wykonanie zadań planu inwestycyjnego na rok 1962, podobnie jak w roku bieżącym, stanowi podstawowy warunek szybkiego postępu gospodarczego w następnych latach planu 5-letniego i odpowiada w pełni założeniom tego planu.

Zainicjowana przez V Plenum KC powszechna akcja rewizji założeń i dokumentacji inwestycyjnej powinna być konsekwentnie doprowadzona do końca. Plenum KC uważa, że należy wzmocnić aktywność instancji partyjnych i aktywność gospodarczego celu uzyskania przewidzianych efektów oszczędnościowych, skrócenia cyklu inwestycyjnego, usprawnienia i potaniania procesu inwestowania.

Plenum KC uważa za konieczne:

1. Przeciwdziałanie tendencjom do nadmiernego zwiększania zadań inwestycyjnych ponad założe-

nia planu 5-letniego; większa troską o wykorzystanie istniejących rezerw mocy produkcyjnych oraz o maksymalne skrócenie okresu osiągnięcia projektowanych zdolności produkcyjnych.

2. Osiągnięcie radykalnej poprawy w działalności inwestycyjnej, w której od dawna nagminnie nie dotrzymuje się terminów oddawania inwestycji do użytku; w tym celu należy:

a) zastrzyć rygory w zakresie posiadania pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla inwestycji wprowadzanych do planu;

b) w ciągu I półrocza 1962 roku zakończyć opracowanie normatywnych cykli dla tych rodzajów inwestycji, które ich jeszcze nie posiadają;

c) dokonać niezbędnych zmian w systemie planowania, zamawiania i kompletowania maszyn i urządzeń, zwłaszcza dla inwestycji priorytetowych; wypracować środki zapewniające należyłą synchronizację dostaw maszyn i urządzeń z harmonogramem robót budowlano-montażowych;

d) wprowadzić stopniowo instytucję generalnego dostawcy dla zapewnienia kompleksowości i terminowości dostaw maszyn i urządzeń.

3. Dalszą rozbudowę potencjału przedsiębiorstw wykonawczych, zwłaszcza na terenach dużej koncentracji robót.

4. Sporządzanie odpowiednich bilansów w celu skoordynowania zadań inwestycyjnych z potencjałem wykonawczym przedsiębiorstw nie tylko w skali całego kraju, ale również w skali poszczególnych województw.

5. Zakończenie w ciągu I półrocza 1962 r. aktualizacji zbiorczych zestawień kosztów inwestycji przewidzianych na lata 1963—65.

6. Opracowanie w ciągu 1962 r. zmian w planie inwestycyjnym na lata 1963—1965 zabezpieczających oddawanie obiektów do użytku w terminach przewidzianych cyklami normatywnymi.

7. Rozszerzenie stosowania normatywnych kosztów, które zdało egzamin w budownictwie mieszkaniowym na inne działy budownictwa, w pierwszym rzędzie na budownictwo ogólne.

8. Wprowadzanie w szerokim zakresie zasady zawierania umów między inwestorem a wykonawcą w budownictwie ogólnym na podstawie cen ryczałtowych.

9. Podniesienie kwalifikacji kosztorysantów i konsekwentne egzekwowanie pełnej odpowiedzialności biur projektowych za jakość kosztorysów.

Zadania w dziedzinie rolnictwa

1. Przewidziane w planie 1962 r. zapotrzebowanie rolnictwa w środki produkcji oraz zwiększone nakłady inwestycyjne stwarzają warunki dalszej intensyfikacji produkcji rolnej i utrzymania tempa jej wzrostu, jakie ukształtowało się w ostatnich latach.

W roku 1962 należy dokonać dalszego wysiłku w kierunku rozwiązania problemu zbożowego i paszowego; rozszerzyć areal uprawy bardziej wydajnych zbóż a szczególnie pszenicy, a także powiększyć zasiewy roślin, które mogą polepszyć białkowy bilans rolnictwa, jak lucerna, koniczyna, wyka, groch, peluska, jubin i bobik. W dalszym ciągu zwiększyć należy uprawy i plony kukurydzy.

W nadchodzącym roku należy zapewnić bardziej sprawne niż dotąd wykonanie zadań programu nasiennego, ochrony roślin i zabiegów podnoszących plony z użytków zielonych.

W produkcji zwierzęcej zapewnić należy bardziej efektywne wykorzystanie zasobów paszowych. Należy zwrócić większą uwagę zarówno na powiększenie pogłowia, jak i szczególnie na wyższą jego wydajność, podniesienie udojów, skrócenie okresu tuczu i opasu. Odchów młodego bydła winien być rozszerzony a kontraktacja winna objąć nie tylko materiał rezerwy, ale także użytkowy i hodowlany.

Należy lepiej wykorzystywać grunty PFZ, zapewnić ich pełną uprawę,

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Uchwała IX Plenum KC PZPR w sprawie XXII Zjazdu KPZR

Plenum KC PZPR wysłuchało sprawozdania delegacji naszej partii na XXII Zjazd KPZR i stwierdza co następuje:

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza widzi w XXII Zjeździe KPZR wydarzenie o historycznym znaczeniu dla narodów ZSRR, dla międzynarodowego ruchu robotniczego i całej ludzkości. Uchwały XXII Zjazdu będące wyrazem rozwoju myśli marksistowsko-leninowskiej przyczynią się do nowych postępów pokoju, demokracji, socjalizmu w całym świecie.

Centralne miejsce w bogatym dorobku XXII Zjazdu KPZR zajmuje nowy Program KPZR — program budowy komunizmu. Znaczenie tego dokumentu twórczego marksizmu-leninizmu wybiega daleko poza granice Związku Radzieckiego. Zawiera on głęboką analizę społecznej i politycznej sytuacji współczesnego świata oraz wytycza drogi rozwiązywania podstawowych problemów współczesności.

Nowy Program KPZR prawidłowo ogólnia dotychczasowe doświadczenia KPZR i międzynarodowego ruchu robotniczego zdobyte w rewolucjach socjalistycznych i w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój, demokrację i wyzwolenie narodów z jarzma kolonializmu.

Po raz pierwszy w dziejach myśli marksistowskiej wytycza on konkretny plan przeobrażeń ekonomicznych, społecznych i politycznych, których realizacja w ZSRR oznaczać będzie przejście od socjalizmu do komunizmu, ku któremu zmierza rozwój całej ludzkości.

Ogromne międzynarodowe znaczenie nowego Programu KPZR polega również na tym, że dowodzi on w sposób naukowy i praktyczny, iż w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem, zwycięstwo należy do socjalizmu. Realizacja dwudziestoletniego planu budowy materialno-technicznej bazy komunizmu w ZSRR, urzeczywistnienie społeczno-ustrojowych zadań wytyczonych w nowym Programie KPZR, osiągnięcie przez narody radzieckie najwyższej wydajności pracy i poziomu życia wyższego niż w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym, stanie się potężnym bodźcem przejścia narodów wszystkich krajów do socjalizmu drogą pokojowych lub niepo-

kojowych rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza solidaryzuje się w pełni z analogiczną sytuacją międzynarodowej i liniią generalną polityki międzynarodowej XXII Zjazdu KPZR. Jest to leninowska polityka pokojowego współzawodnictwa, polityka konsekwentnej walki o powszechnie i całkowicie rozbrojenie, a wygaszenie ognisk zimnej wojny, o rozwiązanie problemu niemieckiego, o trwały pokój między narodami. Polityka ta ma na celu uratowanie ludzkości przed katastrofą wojny termojądrowej, co stało się historyczną misją ruchu komunistycznego. Polityka ta wyraża najżywcześniejsze interesy wszystkich narodów i cieszy się powszechnym poparciem narodu polskiego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uważa również za płodne teoretycznie i doniosłe praktycznie twórcze rozwinięcie w nowym Programie i Statucie KPZR, leninowskich zasad życia partyjnego i leninowskiej nauki o państwie socjalistycznym.

W dorobku teoretycznym i politycznym XXII Zjazdu widzimy kontynuację myśli teoretycznej i linii politycznej XX Zjazdu KPZR. Idee i postanowienie XX Zjazdu wytrzymały próbę życia i dowiodły swej bezspornej słuszności zarówno w praktyce ZSRR jak i w działaniu innych partii komunistycznych, które w uchwałach swoich zjazdów i komitetów centralnych oraz na międzynarodowych naradach w 1957 r. i 1960 daly wyraz głębokiemu przeświadczeniu o przełomowym znaczeniu tych postanowień dla dalszego wzrostu sił socjalizmu i jego ideowo-moralnego wpływu na świadomość mas.

Partia nasza jest przeświadczona, że odważne, śmiałe odwołanie i likwidacja wypaczeń demokracji socjalistycznej, samowoli i bezprawia, które cechowały system kultu jednostki — miała ogromne, wręcz historyczne znaczenie dla wszystkich państw socjalistycznych, dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Dzięki konsekwentnej walce KPZR o realizację uchwał XX Zjazdu, XXII Zjazd umocnił gwarancję poszanowania i nienaruszalno-

ści zasad praworządności i demokracji socjalistycznej oraz leninowskich norm w życiu partii i państwa.

Przewidyując wszelkie odstępstwa od leninizmu, KPZR ugruntowała w pełni internacjonalistyczne zasady solidarności i równości w stosunkach między państwami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi.

Komitet Centralny PZPR uważa za błędne i szkodliwe stanowisko kierownictwa Albańskiej Partii Pracy, które z pozycji dogmatycznych i awanturniczych wystąpiło przeciwko wspólnie wypracowanemu na naradach z 1957 i 1960 r. zasadom polityki partii komunistycznych i robotniczych oraz państw socjalistycznych. Przywódcy APP atakują uchwały XX i XXII Zjazdu KPZR i godzą w jedność obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Komitet Centralny PZPR wyraża najgłębsze przekonanie, że nie ma takiej siły, która mogłaby cofnąć światowy ruch komunistyczny i leninowskiej drogi wiodącej do nowych zwycięstw sprawy socjalizmu i pokoju.

W warunkach stworzonych przez XX Zjazd KPZR, nasza partia wypracowała na VIII Plenum KC w październiku 1956 r. i rozwinęła na III Zjeździe swą obecną słuszną linię polityczną, uchwiliła swą politykę od dogmatycznych i sektorskich wypaczeń, rozbiła rewizjonizm, umocniła leninowską jedność partii i jej więź z klasą robotniczą i z narodem. Partia nasza kontynuując dzieło budownictwa socjalistycznego zdecydowana jest konsekwentnie pogłębiać demokrację socjalistyczną oraz umacniać jedność obozu socjalistycznego i więzy solidarności międzynarodowej ze wszystkimi bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi.

KC PZPR aprobuje w całej czystości stanowisko delegacji naszej partii na XXII Zjeździe KPZR.

KC PZPR zaleca wszystkim instancjom i organizacjom partyjnym zorganizowanie systematycznych studiów nad dorobkiem teoretycznym i politycznym XXII Zjazdu i popularyzację jego uchwał w polskim społeczeństwie.

Uchwała IX Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze strony 2)

zagospodarować ziemie zaniebane w części podupadłych gospodarstw i powiększyć obszar zasiewów o 100 tys. ha.

Roboty melioracyjne powinny być powiększone. Zagospodarowanie użytków zielonych należy traktować jako nieodłączną część składową inwestycji melioracyjnych. Na terenach meliorowanych należy zapewnić dla gospodarstw chłopskich pomoc kredytową na budownictwo inwentarskie i hodowlę.

2. Państwowe gospodarstwa rolne winny w 1962 r. powiększyć swą produkcję o ok. 7 proc. i podnieść swój udział w dostawach dla państwa. Szczególnie szybko winny PGR-y powiększać towarową produkcję pszenicy, mleka i żywca wółowego a także doskonalić swą produkcję nasienną i hodowlaną, uwzględniając potrzeby całego rolnictwa.

Dalszą intensyfikację produkcji PGR należy osiągać na drodze jej koncentracji i uzasadnionej rolniczo specjalizacji gospodarstw, aby w ten sposób obniżyć koszty produkcji.

Procesowi specjalizacji gospodarstw towarzyszyć powinno unowocześnienie metod produkcji, zapewnienie wyższej efektywności na kładów i wzrost wydajności pracy. Ulepszyć trzeba wyposażenie PGR w nowoczesne maszyny oraz budynki i urządzenia produkcyjne, szybko i ekonomicznie nadmierne różnice w wyposażeniu gospodarstw.

Należy powiększyć nakłady inwestycyjne w PGR w stosunku do wytycznych planu 5-letniego, uwzględniając w pierwszym rzędzie potrzeby gospodarstw nasiennych i hodowlanych oraz gospodarstw położonych w rejonach żyznych gleb i w terenach, gdzie istnieją sprzyjające warunki dla szybkiego powiększenia produkcji żywca wółowego przy niskich nakładach.

Dzięki dodatkowym środkom inwestycyjnym i bardziej planowemu dysponowaniu nakładami, PGR będą w stanie powiększyć swój areal, przejmując nie dość efektywnie użytkowane grunty sąsiadujące z gospodarstwami.

W związku z coraz bardziej obfitym wyposażeniem PGR w nowoczesne środki produkcji, konieczne jest szybsze podnoszenie poziomu ogólnego i fachowego wykształcenia pracowników PGR.

Instancje partyjne i rady narodowe winny stwarzać coraz lepsze warunki rozwoju gospodarstw państwowych, usprawniać działalność przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo i uwzględniać potrzeby PGR przy rozbudowie sieci komunikacyjnej, placówek handlowych, służby zdrowia, oświaty i kultury.

3. Najważniejszym zadaniem w dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej pozostaje nadal umocnienie istniejących gospodarstw zespołowych. Spółdzielnie produkcyjne winny stać się przykładowymi gospodarstwami na wsi. Działalność spółdzielni winna opierać się o dwie podstawowe formy statutowe, z których pierwsza polegać powinna na prowadzeniu zespołowej produkcji roślinnej i zwierzęcej przy ograniczeniu gospodarstwa przyzgodowego do dwóch sztuk bydła i określonej statutom liczbą pozostałego inwentarza, druga zaś winna obejmować zespołową produkcję roślinną przy wprowadzeniu do gospodarstwa zespołowej kosiarki i większych maszyn. W obu formach rozmiar działki przyzgodowej nie powinien przekraczać 0,6 ha.

Należy przyspieszyć modernizację sposobów produkcji i ulepszyć wyposażenie gospodarstw zespołowych w należytą liczbę zabudowań i maszyn rolniczych. W tym celu należy przyspieszyć gromadzenie środków niezbędnych do sfinansowania zwiększonych nakładów inwestycyjnych, a w szczególności:

a) wprowadzić zasadę dokonywania odpisów amortyzacyjnych odpowiednich wartości i okresowi użytkowania składników majątkowych.

b) zapewnić dokonywanie odpisów inwestycyjnych w rozmiarach ustalonych statutem.

c) dla spółdzielni nie prowadzących zespołowej hodowli ustalić wymiar obowiązkowych dostaw żywca w wysokości 75 proc. normy powia-

towej dla gospodarstw indywidualnych i powiększyć tą drogą Fundusz Rozwoju Rolnictwa na potrzeby spółdzielczej gospodarki.

d) rozszerzyć pomoc kredytową dla spółdzielni, a okres spłaty kredytów dostosować do możliwości płatniczych gospodarstw zespołowych, z utrzymaniem zasady 5-letniej karencji i rozłożeniem na 30 lat spłaty kredytów zaciągniętych na budownictwo gospodarze,

e) popierać dotacjami państwowymi budowę zespołowych stajni odpowiednio do dotychczasowej pomocy na pierwsze budynki inwentarskie.

Pomoc kredytową państwa na cele inwestycyjne należy udzielać głównie większym obszarowo spółdzielniom. Spółdzielniom o powierzchni powyżej 200 ha gruntów zapewnić należy fachową pomoc, przydzielając im na koszt państwa agronomów na stanowiska kierowników produkcji. Mniejszych spółdzielniom porad fachowych udzielać powinni agronomowie gromadscy. Za całość pomocy fachowej dla spółdzielni odpowiadać powinny rady narodowe i ich wydziały rolnictwa.

Więcej uwagi należy poświęcić umocnieniu małych spółdzielni, które winny intensyfikować produkcję i powiększyć areal zespołowej gospodarki przez przyjmowanie nowych członków i zagospodarowanie gruntów PFZ. Organizując nowe spółdzielnie należy dążyć do skupienia w nich znacznej części gospodarstw swej wsi, tak aby objęły areal co najmniej 100 ha. W uzasadnionych przypadkach, gdy spółdzielnia obejmuje większą część wsi, można dokonać wymiany gruntów celem stworzenia dużych maszyn uprawowych.

4. Rozwiązująca się działalność kółek rolniczych wymaga stałej pomocy ze strony instancji partyjnych, rad narodowych, fachowców Związku Kółek oraz ze strony instytucji gospodarczych.

Należy w szczególności:

a) ulepszyć zasady przydziału traktorów i maszyn kółkom rolniczym uwzględniając, obok dotychczasowych kryteriów, wyniki analizy gospodarki sprzętem,

b) usprawnić zaplecze remontowe rolnictwa, ulepszać działalność POM i organizując kółkowe i międzykółkowe warsztaty mechaniczno-kowalskie,

c) otoczyć opieką majątek społeczny i zapewnić należyty poziom gospodarki finansowej w kółkach; stosować obowiązujące cenniki, likwidować niedopuszczalne zadłużenia i wydzielić statutowe fundusze, a w szczególności dążyć do likwidacji zadłużenia wobec kółek ze strony użytkowników, szeroko stosować zasady przedpłatności na zamówione prace;

d) zlikwidować zaległości kółek w odprawianiu środków na fundusz amortyzacyjny i fundusz remontowy; usprawnić rachunkowość kółek i ewidencję wszystkich prac.

e) zwrócić większą uwagę na dobór, szkolenie i doszkalanie traktorzystów, zorganizować szkolenie odpowiedniej liczby księgowych i zapewnić należyty nadzór i pomoc ze strony rewidentów Związku Kółek oraz instytucji finansowych.

Kółka rolnicze rozszerzając i doskonaląc swą działalność w dziedzinie mechanizacji, powinny z nie mniejszą energią rozwijać wszystkie inne formy działania, pomagać we wzroście produkcji rolniczej i w zaspokajaniu społecznych potrzeb wsi. Winny one przyciągnąć wszystkich rolników do planowej wymiany materiału nasiennego oraz do walki z chorobami i szkodnikami roślin.

Kółka winny też rozszerzyć swą działalność produkcyjną, przejąć do zagospodarowania dalsze kilkadziesiąt tys. hektarów gruntów PFZ oraz tworzyć w większych kompleksach międzykółkowe ośrodki produkcji roślinnej i zwierzęcej.

5. W nadchodzącym roku rady narodowe i instancje partyjne winny przystąpić do uporządkowania sprawy podupadłych gospodarstw.

Gospodarstwom, których niska produktywność jest wynikiem klęsk losowych lub przejściowych zaniedbań związanych z chorobą właściciela, brakiem rąk do pracy itp. należy udzielić pomocy w postaci kredytu lub scalenia i zawieszenia zadłużenia. Pomoc taka winna przy-

slużyć rolnikom, o których Gromadzka Rada Narodowa stwierdzi, że zastępują na zaufanie i gwarantują racjonalne wykorzystanie pomocy. Rolnicy, którzy wypełnili zobowiązania podniesienia gospodarstwa ustalone przy udzielaniu pomocy, mogą ubiegać się o częściowe lub całkowite umorzenie zawieszonych należności.

Właścicielom pozostałych zaniebanych gospodarstw należy umożliwić przekazanie całych gospodarstw lub ich części na rzecz państwa. Dotyczy to właścicieli, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia lub brak umiejętności nie mogą podnieść poziomu swych gospodarstw, nie dokonują nakładów inwestycyjnych i nie spłacają zobowiązań wobec państwa. Właścicielom przekazującym swe gospodarstwa, a zdolnym do pracy, należy — jeśli zechcą — umożliwić zatrudnienie w uspołecznionym przedsiębiorstwie, zaliczając okres pracy w rolnictwie do okresu uprawniającego do uzyskania emerytury; niezdolnym zaś do pracy oraz właścicielom, którzy ukończyli 65 lat (kobiety 60) zapewnić należy dożywotnią rentę pieniężną. Zobowiązania podatkowe związane z przekazywanymi gospodarstwami należy umorzyć.

W zakresie polityki zatrudnienia i płac

Plenum KC stwierdza, że uchwały III Plenum KC dotyczące dyscypliny zatrudnienia i płac nie były w roku bieżącym należycie przestrzegane. Z tego powodu naruszone zostały wzajemne proporcje pomiędzy wzrostem płac i wzrostem wydajności pracy w gospodarce narodowej, zwłaszcza przy przekroczeniu planów produkcyjnych.

Równocześnie na skutek braku dyscypliny i niedoskonałości planowania utrzymują się, a nawet częściowo pogłębiają nieuzasadnione dysproporcje w zarobkach poszczególnych grup robotników i pracowników.

Srodki zaradcze powinny zmierzać z jednej strony do maksymalnego związania bodźców płacowych z walką o wzrost wydajności pracy, z drugiej zaś — do utrzymania funduszu płac w roku 1962 w granicach planu, lub jego przekroczenie w granicach uzasadnionych zwiększeniem produkcji ponad plan.

Plenum KC postanawia:

1. Przyspieszyć prace nad usprawnieniem technicznego normowania pracy; technicznie uzasadnione normy pracy w przemyśle maszynowym powinny być wprowadzone w życie we wszystkich resortach do połowy 1962 r., w pozostałych przemysłach należy zakończyć prace przygotowawcze do końca 1962 r., tak, aby z początkiem 1963 r. przystąpić do sukcesywnego wprowadzania nowych norm, porównując od gąlezi najlepiej przygotowanych pod względem organizacyjnym; wprowadzeniu technicznie uzasadnionych norm i nowych stawek płacowych powinna towarzyszyć weryfikacja zaszerzowania robotników do poszczególnych stopni zaszerzowania osobistego; rewizję norm przeprowadzać należy nie mechanicznie, lecz w oparciu o wnikliwą pracę nad uporządkowaniem organizacji produkcji.

2. Dla przeciwdziałania szkodliwym zjawiskom opłacania w różnej wysokości tej samej pracy w zależności od posiadanych środków, a nie od wyników pracy i dla wprowadzenia jednoznaczności i jednolitości w określaniu sposobu i form wynagradzania pracowników, należy przejrzeć i uporządkować obecnie obowiązujące przepisy płacowe oraz przyspieszyć prace nad taryfikacją robót i stanowisk pracy.

3. W celu uporządkowania płac pracowników umysłowych i usprawnienia planowania w tej dziedzinie konieczne jest podjęcie prac nad reformą systemu wynagradzania i premiowania pracowników umysłowych.

4. Przy sporządzaniu projektu planu produkcji przemysłowej w przedsiębiorstwach na rok 1963 zastosować zasadę planowania zatrudnienia i funduszu płac w oparciu o obsadę stanowisk i pracochłonność produkcji, uwzględniając przy tym założenia postępu technicznego i organizacyjnego; w maksymalnie możliwych rozmiarach

winna być ona wzięta pod uwagę już przy rozdziale zadań pomiędzy przedsiębiorstwa na rok 1962.

5. Dla zwiększenia skuteczności planowania i kontroli funduszu płac — znacznie rozszerzyć stosowanie tzw. cen konfekcjonowania i przerobu oraz normatywnych kosztów osobowych lub normatywnego pracochłonności; w celu niezbędnej uściślenia funduszu płac w planie należy dokładniej niż dotąd rozliczać zarówno w ewidencji jak i w planowaniu poziomu płac wszystkie elementy wpływające na wzrost średniej płacy.

6. Dyrektywność wskaźników funduszu płac i zatrudnienia winna być utrzymana, należy jednak wprowadzić obowiązek tworzenia w resortach rezerw funduszu płac i zatrudnienia dla umożliwienia dokonywania w ciągu roku poprawek w rozdziale limitów na podległe jednostki. Należy również wprowadzić zasadę upoważniająca przedsiębiorstwa przemysłowe, przy przekroczeniu planu produkcji, do zwiększania, w odpowiedniej relacji w uzasadnionych ekonomicznie przypadkach, zatrudnienia ponad plan.

7. Należy usprawnić i uelastyczyć system bankowej kontroli funduszu płac, tak by umożliwił on niezbędne zwiększenie funduszu płac dla bardziej pracochłonnej produkcji eksportowej i rynkowej lub produkcji przynoszącej oszczędności w zużyciu surowców i materiałów zwłaszcza deficytowych. Jednocześnie należy poddać rewizji obecne współczynniki korekty bankowej funduszu płac, tak by odpowiadały one rzeczywistym potrzebom przemysłu i nie stwarzały zbędnych luzów sprzyjających nieuzasadnionemu rozdysponowaniu funduszu płac.

Zadania w dziedzinie gospodarki materiałowej

Plenum KC stwierdza, że poważne obniżenie kosztów materiałowych, zmniejszenie zużycia surowców, energii i energii na jednostkę produkcji, uporządkowanie gospodarki materiałowej w przemyśle, transporcie i budownictwie jest jednym z najważniejszych zadań w gospodarce narodowej w najbliższych latach i najpilniejszym zadaniem w roku 1962.

Rezerwy i możliwości oszczędzania materiałów, surowców i energii istnieją we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, we wszystkich przedsiębiorstwach. Obniżenie kosztów materiałowych, stanowiących około 70 proc. kosztów własnych produkcji przemysłowej, jest obecnie głównym źródłem poprawy wyników ekonomicznych przemysłu.

Dotychczasowe prace w zakresie likwidacji marnotrawstwa materiałów oraz tempa i zasięgu porządkowania gospodarki materiałowej i wdrażania systemu oszczędności są wysoce niezadowalające.

Komitet Centralny widzi potrzebę rozwinięcia w całej gospodarce narodowej szerokiej kampanii porządkowej gospodarkę surowcami, materiałami i energią. Kampania ta winna być powszechna i wszechstronna, powinna objąć wszystkie gałęzie przemysłu, transportu, budownictwa, powinna wprowadzić ład i porządek w gospodarce materiałowej przedsiębiorstw, wyeliminować marnotrawstwo, stworzyć warunki dla systematycznego obniżania kosztów materiałowych produkcji.

Plenum KC postanawia:

1. Źródła oszczędności surowców i materiałów należy szukać przede wszystkim w postępie technicznym i racjonalnej eksploatacji — główną więc uwagę należy zwrócić na realizację przedsięwzięć technicznych, których zastosowanie poprawi efektywność zużycia materiałów; należy zapewnić szybsze opracowywanie nowych konstrukcji i prototypów i skrócenie czasu ich wdrażania do produkcji seryjnej, stworzyć warunki sprzyjające szerokiej stosowaniu nowych, bardziej oszczędnych, tańszych i łatwiej dostępnych materiałów i tworzyw; należy szybciej wdrażać do procesów produkcyjnych nowe opracowania naukowe, nowoczesną technikę, usprawnienia technologiczne; należy

podnieść rolę zakładowych ogniw przygotowania produkcji — laboratoriów, biur technologicznych i biur konstrukcyjnych.

2. Należy podnieść na wyższy poziom organizację gospodarki materiałowej przedsiębiorstw; w pierwszym rzędzie niezbędne jest powszechna rewizja i aktualizacja norm zużycia surowców, materiałów i energii; norma zużycia powinna być podstawą planowania zaopatrzenia i rozliczeń materiałowych; ewidencja i kontrola zużycia surowców, materiałów i energii winna sygnalizować każdą stratę materiałową, każde odstępstwo od normy i dawać obraz faktycznego stanu gospodarki magazynowej, na system zamawiania i przyjmowania materiałów, na warunki ich przechowywania i wydawania do produkcji; „chomikowanie” materiałów, gromadzenie zbędnych zapasów i bezproduktywne zamawianie winno być stanowczo zwalczane.

3. Należy usprawnić planowanie zaopatrzenia i bilansowanie surowców i materiałów, powiązać planowanie z normowaniem zużycia, wprowadzić bardziej ściśle wskaźniki zużycia materiałów (odnosząc je np. do tonażowych a nie tylko wartościowych zadań produkcyjnych) tak aby maksymalnie zbliżyć plan zaopatrzenia do faktycznych potrzeb. Usprawnienia i uporządkowania wymaga organizacja zaopatrzenia, a w szczególności działalność aparatu zbytu na wszystkich szczeblach. Centrale zbytu winny ponosić pełną odpowiedzialność za sprawne zaopatrywanie odbiorców; organizacje zbytu powinny oddziaływać na programowanie produkcji. Składnice rejonowe powinny posiadać pełne rozeznanie potrzeb swoich odbiorców i móc je zaspokajać bez zbędnej biurokracji. Koncentracja zapasów w komórkach zbytu powinna zwiększyć ich dyspozycyjność; należy dążyć do uproszczenia i usprawnienia trybu zaopatrzenia w surowce i materiały skracając wymagane terminy składania zamówień. Polityka inwestycyjna resortów i branż powinna uwzględnić niezbędne środki na budowę składnic i magazynów.

4. Należy kierować do pracy w aparacie zbytu i zaopatrzenia wszystkich szczebli pracowników posiadających niezbędne przygotowanie fachowe oraz w jak najszerszym zakresie stworzyć możliwości szkolenia i doszkalania fachowców: ekonomistów, inżynierów i techników, materiałoznawców, pracowników zbytu i magazynierów.

5. Należy stale analizować i usprawniać działanie bodźców materialnych (premię, cenę) tak by zachęcały do efektywniejszego wykorzystania surowców, materiałów i energii.

6. Podstawowe prace porządkujące gospodarkę materiałową winny się koncentrować w przedsiębiorstwach. We wszystkich przedsiębiorstwach należy dokonać wszechstronnej analizy rezerw, podając wnikliwej kontroli wszystkie etapy i ognia produkcji, tak aby ujawnić wszystkie miejsca i źródła marnotrawstwa i wskazać konkretne możliwości bardziej racjonalnego użytkowania surowców, materiałów i energii. W oparciu o materiały tej kontroli należy opracować we wszystkich przedsiębiorstwach programy porządkowania gospodarki materiałowej zawierające plany przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych, których realizacja podniesie na wyższy poziom organizację gospodarki materiałowej i zabezpieczy obniżenie kosztów materiałowych. We wszystkich przedsiębiorstwach winny być opracowane nowe normy i wskaźniki zużycia surowców, materiałów i paliw (normy uzysku i normy ubytku) oparte na stanie organizacyjno-technicznym, jaki będzie osiągnięty w przedsiębiorstwie w wyniku realizacji programu porządkowania.

Ministerstwa, zjednoczenia i podporządkowane im instytucje naukowe - badawcze, biura projektowe i konstrukcyjne powinny okazać przedsiębiorstwom jak najbardziej konkretną pomoc w tej działalności i udzielać zakładom niezbędnej pomocy technicznej, naukowej, konstrukcyjnej, projektowej, organizacyjnej wymiennie doświadczonych zakładami i szkolenie kadr, kontrolować działalność porządkującą

(Ciąg dalszy na str. 4)

Uchwała IX Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze strony 3)

w przedsiębiorstwach, stawiać przed przedsiębiorstwami konkretne zadania oszczędnościowe i oceniać ich wykonanie.

W zakresie przyspieszenia prac w dziedzinie postępu technicznego

Plenum KC zwraca uwagę na niesłabnącą aktualność uchwał IV Plenum, poświęconych sprawom rozwoju nauki i techniki w Polsce.

Plenum KC stwierdza konieczność przyspieszenia prac w dziedzinie rozwoju techniki, bez których nie sposób zapewnić rozwój eksportu, należytej realizacji zadań planu inwestycyjnego, wzrostu wydajności pracy, a w rezultacie wzrostu dobrobytu ludności.

Plenum KC uważa za konieczne:

1. Przyspieszyć rozwój produkcji urządzeń tzw. małej mechanizacji oraz na tej podstawie zmniejszać stan zatrudnienia w pracach najbardziej uciążliwych i pracochłonnych.
2. Uruchomić we wszystkich resortach, zjednoczeniach i przedsiębiorstwach prace nad obliczaniem efektywności ekonomicznej planowanych zamierzeń w dziedzinie postępu techniki.
3. Przyspieszyć tworzenie przy zakładowych biur konstrukcyjnych i technologicznych, laboratoriów badawczych, ośrodków informacji techniczno-ekonomicznej, ośrodków normalizacyjnych itp. zapewniając im odpowiednią obsadę kadrową.
4. Opracować niezbędne środki organizacyjne oraz podjąć odpowiednie decyzje kadrowe celem terminowego prowadzenia prac badawczych - konstrukcyjnych oraz terminowego uruchamiania nowych konstrukcji i procesów technologicznych.
5. Przyspieszyć realizację uchwał IV Plenum KC dotyczących specjalizacji produkcji, sprawy te powinny znaleźć należne im miejsce w pracach komisji planowania i resortów, zwłaszcza resortu przemysłu ciężkiego.
6. Dokonać przeglądu istniejących bodźców ekonomicznych oraz metod koordynacji wprowadzenia nowej techniki i wprowadzić w tej dziedzinie niezbędne zmiany. Nowa produkcja powinna zapewnić zakładom większe korzyści niż produkcja dotychczasowa, zaś przygotowanie nowej produkcji nie powinno nadmiernie obciążać jej kosztów.

Zadania instancji i organizacji partyjnych

Plenum KC podkreśla wielką doniosłość aktywnej działalności wszystkich ogniw partii w dziedzinie

nie porządkowania gospodarki narodowej. Realizując uchwały KC instancje i organizacje partyjne wzmogły oddziaływanie na życie gospodarcze, na pracę przedsiębiorstw. Wśród aktywność wzrosła poziom znajomości zagadnień ekonomicznych, zwiększyło się oddziaływanie partii na administrację gospodarczą; gromadzą się cenne doświadczenia partyjnego działania w zakresie samorządu robotniczego.

Zadania gospodarcze mają nieśląbnące znaczenie w pracy partyjnej. Od ich realizacji zależy systematyczne podnoszenie poziomu życia narodu - zasadniczy cel działalności naszej partii. Należy przewidywać kampanijność i polowiczność w realizacji tych zadań, konsekwentnie zajmować się dalszym porządkowaniem naszej gospodarki i kontrolować wykonanie podejmowanych w tej sprawie uchwał. Podnosić aktywność partii, związków zawodowych, administracji gospodarczej, samorządu robotniczego i załóg w rozwiązywaniu zadań gospodarczych, w przewidywaniu powstających trudności.

W rozwiązywaniu zadań gospodarczych instancje i organizacje partyjne powinny posługiwać się szerokimi, demokratycznymi metodami, które przyczynią się będą do jak najpełniejszego wykorzystania wiedzy, doświadczenia, dobrej woli i troski załóg o porządek i sprawidliwość w zakładach, do pobudzenia ich aktywności i gospodarskiej krytyki. Organizacje partyjne powinny rozwiązywać zadania gospodarcze, wyjaśniając ich znaczenie i zapewniając współdziałanie związków zawodowych i całej załogi. W pracy tej powinny kształtować się nowe cenne doświadczenia pracy partyjnej, nowe trwałe formy demokracji socjalistycznej w zakładach.

Plenum KC stawia przed instancjami i organizacjami partyjnymi następujące główne zadania:

1. Należy rozwijać takie formy i metody pracy partyjnej, które tworzą możliwość aktywnego udziału ogółu członków partii w usprawnieniu gospodarki zakładów, przewidywać tendencje do traktowania kontroli administracji jako sprawy należącej do wąskiego kręgu towarzyszy pełniących kierownicze funkcje w zakładzie.

Chodzi o to, aby w omawianiu i rozstrzygnięciu zagadnień zakładu brały udział całe organizacje partyjne, aby w tym zakresie spełniały swą rolę zebrania partyjne i zakładowe narady aktywność, organizacje oddziałowe, grupy partyjne, aby organizacja partyjna rozporządzała pełną i aktualną informacją o sytuacji i zadaniach zakładu. Komitety zakładowe w swojej działalności i we współpracy z administracją i samorządem robotniczym powinny szeroko korzystać z wniosków, uwag krytycznych i propozycji płynących od dołu, od członków partii i bezpartyjnych robotników, techni-

ków, inżynierów, pracowników administracji.

Instancje partyjne powinny zerwać z praktyką wyreczania i pomijania organizacji podstawowych przy podejmowaniu decyzji w sprawach przedsiębiorstw. Zasadą pracy instancji partyjnych powinno być podejmowanie wszelkich decyzji w sprawach danego przedsiębiorstwa po zasięgnięciu opinii organizacji partyjnej i przy udziale jej przedstawicieli. Instancje partyjne powinny udzielać organizacjom partyjnym pomocy w rozstrzygnięciu przez nie wszystkich węzłowych zagadnień swych zakładów, w kształtowaniu świadomości załóg.

2. Ważnym zadaniem organizacji partyjnych i związkowych pozostaje stała troska o umocnienie i pogłębienie dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach. Organizacje partyjne i związki powinny troszczyć się o prawidłową obsadę stanowisk pracy i energicznie przeciwdziałać przerosom w zatrudnieniu.

3. Instancje i organizacje partyjne winny ogniskować stałą swą uwagę na zadaniach związanych z rozwojem i doskonaleniem produkcji eksportowej oraz antyimportowej.

W szczególności winny one w tym zakresie rozwijać i popierać inicjatywę, zmierzającą do rozszerzenia wachlarza produkcji wyrobów eksportowych, czuwać nad stałą poprawą ich jakości oraz nad terminowym wykonywaniem zamówień.

4. Należy ożywić działalność samorządu robotniczego. Systematycznie na działalność organów samorządu robotniczego jest najbardziej właściwą formą udziału załóg w zarządzaniu i kształtowaniu ich odpowiedzialności za rozwój zakładu i gospodarki narodowej, najlepszą formą budzenia inicjatywy produkcyjnej załóg.

Plenum KC zwraca uwagę instancjom partyjnym na konieczność przeciwdziałania tendencjom do ograniczania roli organów samorządu robotniczego i do ich zastępowania w praktycznej działalności. Organizacje partyjne kierując się 50 artykułem Statutu Partii winny śmiało korzystać z doświadczenia, uwag krytycznych i wniosków partyjnych i bezpartyjnych działaczy samorządu robotniczego, przodujących, wysoko kwalifikowanych robotników i inżynierów, rozwijać ich inicjatywę i inspirować działalność samorządu. Trzeba podnosić wagę konferencji samorządu robotniczego i troszczyć się o rozwój form działania rady robotniczej, prezydium oraz komisji problemowych, do których wciągają należy szeroki krąg partyjnego i bezpartyjnego aktywność przedsiębiorstw. Trzeba przewidywać bliu rokroczną praktykę obdziałania wąskiego kręgu stale tych samych towarzyszy mnożeniem różnicznym funkcji społecznych. W zakładach jest coraz więcej ludzi zdolnych pełnić te funkcje, zdolnych wniesić no-

wą twórczą myśl do pracy samorządu robotniczego. Nie wolno pozwolić, aby organa samorządu przestawały na akceptacji ustalonych z góry decyzji. Przed organami samorządu stawiać należy problemy i propozycje do rozpatrzenia i dyskusji, dyskusje te pobudzać, respektować zalecenia samorządu i wsłuchiwać się w przekazywane za jego pośrednictwem wnioski i uwagi krytyczne.

Nie można skutecznie usprawniać pracy zakładów jedynie na podstawie kształtującej się od góry opinii i krytyki. Opinię tę należy systematycznie konfrontować z opinią aktywność zakładowych, organizacji partyjnych, związkowych, młodzieżowych, kół NOT oraz całych załóg, które znają siłowości i bolączki swych zakładów i pragną je usunąć. Trzeba zatem troszczyć się o rozwój krytyki od dołu, chronić krytykujących przed szykanami, a przede wszystkim zapewnić, by krytyczne uwagi i wnioski były szybko rozpatrywane i załatwiane.

5. Prowadząc akcję rewizji inwestycji instancje i organizacje partyjne powinny jednocześnie powołać, aby administracja gospodarcza maksymalnie wykorzystywała możliwości skracania cyklu inwestycyjnego, terminowego oddawania obiektów do użytku i osiagania w założonym terminie planowej zdolności produkcyjnej. Instancje i organizacje partyjne powinny przy aktywnym udziale samorządu robotniczego inicjować spotkania i dyskusje między projektantami, wykonawcami, inwestorami i dostawcami, troszcząc się przy tym o publiczną ocenę i kontrolę powyższych postanowień.

6. Generalne porządkowanie gospodarki materialowej i użycie zamierzonej oszczędności materiałów, surowców i energii wymaga uporczywej i konsekwentnej pracy wszystkich instancji i organizacji partyjnych. W pracy tej unikać należy efekciarstwa i akcyjności. Walka o oszczędność materiałów i surowców powinna być prowadzona od podstaw w sposób zorganizowany, systematyczny, solidny. Powodzenie będzie zależało przede wszystkim od organizacji partyjnych i samorządów robotniczych, od umiejętności zmobilizowania administracji zakładów i załóg, związków zawodowych, kół NOT, organizacji młodzieżowych, od wytworzenia atmosfery, zachęcającej każdego robotnika i pracownika do udziału w porządkowaniu gospodarki materialowej.

Organizacje partyjne powinny czuwać nad solidnym przygotowaniem planów usprawnień gospodarki materialowej, kontrolować przebieg ich realizacji, zatroszczyć się o właściwy dobór ludzi do zespołów koordynujących te prace w przedsiębiorstwie, rozdzielić zadania w zakresie porządkowania gospodarki materialowej między grupy partyjne i członków partii.

7. Coraz większego znaczenia w realizacji zadań produkcyjnych przemysłu nabiera ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Obecnie należy bardziej energicznie rozwijać brygady pracy socjalistycznej, ruch przodownictwa pracy i czynów produkcyjnych. W rozwijaniu współzawodnictwa pracy należy unikać szablonów i formalnych efektów. Punktem wyjścia zobowiązań i ocen musi być realne wyniki produkcyjne i ekonomiczne.

8. Przedmiotem stałej troski organizacji i instancji partyjnych winno być systematyczne podnoszenie kwalifikacji robotników, przygotowywanie nowych wykwalifikowanych pracowników spośród młodzieży oraz uzupełnienie wiedzy przez personel inżynieryjno-techniczny.

9. Zadania wysunięte przez obecne Plenum w dziedzinie rolnictwa nakładają na organizacje partyjne na wsi nowe i szersze obowiązki. Obecna polityka partii na wsi, środki podjęte przez państwo dla podnoszenia kultury rolnej, wzrost społecznego majątku chłopskiego, kółek rolniczych i spółek wodnych, wprowadzenie gromadzkich planów rozwoju gospodarczego, stwarzają szeroką polityczną i społeczną podstawę dla owocnej działalności organizacji partyjnych wśród mas chłopskich. Tym pilniejszą staje się obecnie ożywienie pracy instancji partyjnych na wsi, które powinny wykorzystywać sprzyjający okres zimowy dla ożywienia działalności członków partii w GRN, w kółkach rolniczych, w spółdzielczości i w innych organizacjach chłopskich przy ścisłej współpracy z członkami ZSL.

10. W toczącej się obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, na zebraniach i konferencjach partyjnych zadania wysunięte przez obecne Plenum KC winny zająć czołowe miejsce.

Istotnym zadaniem tych konferencji winno być ulepszenie metod politycznego kierownictwa całością kształtem życia gospodarczego i społecznego.

Konferencje partyjne powinny stać się bodźcem dla przewyżczenia występującej często jednostronności w działalności instancji partyjnych, które koncentrują swą uwagę na bezpośredniej kontroli administracji państwowej i gospodarczej, niekiedy nawet ją dublują, zaniebując przy tym pracę z organizacjami partyjnymi i społecznymi.

Główny swój wysiłek nowo obrane instancje partyjne powinny skierować na ożywienie działalności organizacji podstawowych, na rozszerzenie kręgu aktywność w zakładach pracy, w związkach zawodowych, w radach narodowych, w kółkach rolniczych, aby na tej drodze realizować zadania wysunięte przez partię razem z szerokimi masami pracującymi.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bezpieczeństwa ekipy parcelacyjnej. Jednej nocy odparli napad rabusiów z innej wsi, którzy chcieli z obory wykraść i uprowadzić ok. 20 szt. bydła. Następnego dnia znowu rozpoczęła się praca w polu. Pląg znaczył granicę...

500 morgów pszenno-buraczanej ziemi przejęli w swoje ręce chłopcy. Po hektarze do trzech na jedną rodzinę.

Ziemia przechodziła w posiadanie prawowitych właścicieli. Wspólnymi siłami robotników i chłopów raz na zawsze zamykał się rozdział obszarnej przemocy i wyzysku w życiu wsi, jej nędzy, poniżenia i zafobania.

Z partią, z robotnikami współdziałali chłopcy ludowej tacy jak: Adam Nosek z Krzeczowic, Michał Kuźniar z Siedleczki, Cwynar z Markowej, Stanisław Szpiżyk z Białobok, Józef Grzebyk z Ostrowa, Józef Krupa, Kamiński z Dębowa, Wojciech Piłaza z Niżatyc. Dzięki tej współpracy mimo terroru band stojących na usługach dziedziców, nie udało się nikomu powstrzymać parcelacji majątków i zastraszyć chłopów.

W Tryńcuzy - wspominał M. Kaczor - otoczonej wokół lasami, ludzie zaczęli się

wahać, brać czy nie brać ziemi folwarcznej. Pojechałem tam z tow. T. Szwanem i jakiś towarzysz z MO. Zwołaliśmy zebranie mieszkańców całej wsi. Trwało ono prawie do godziny 2 w nocy. Wyjaśniliśmy chłopom ich wątpliwości i rozproszyli obawy. Podziękowali za przyjazd i powiedzieli, że nie dadzą się już

Wyrównany rachunek krzywd

dłużę zastraszac, a ziemię wezmą. W drodze powrotnej, w przejeździe przez las, zostaliśmy ostrzelani. Odpowiedzieliśmy również serią wystrzałów. Na szczęście oberzło się bez ofiar."

Tym razem tak, ale bywało jednak, że nocą znieścacka, do domów wiejskich biedaków - wyrobników folwarcznych, wpadali nieznanymi osobnikami, wyciągali swoje ofiary z izby i mordowali bestialsko.

Za co - pytali napadnięci? I to zdziwienie wyznał im jeszcze w zastygłej po śmierci twarzy.

Chyba za to, że chcieli swoim dzieciom dać do syta się

najeść, ubrać każde w buty na zimę i ciepły przyodziewek. I za marzenia już realne, że dzieci, gdy dorosną, pójdą do miast, do szkół po wiedzę i pracę. Chyba za to również, że pragnęli we wsi światła elektrycznego, nowych szkół, lepszych dróg i odrzucić chęć li koszarne dni przednówka oraz codzienną w sezonie 16-godzinną harówkę we dworze za 50-80 groszy.

Tak, za to zabici zostali członek PPR Deska z Siennowa, Ludwicz Drodzdzik z Tryńcy, Ludwicz Kiszka i wielu, wielu innych, bądź członków komitetów folwarcznych, bądź aktywistów społecznych.

Często chłopcy jakby niedowierzając, że obszarnicy zostali wypędzeni z dworów, pytali się czy ziemia, którą otrzymują z rąk władzy ludowej jest i będzie ich własnością. Odpowiedź dostawali jedną: „Za tę ziemię zapłacili już wasi ojcowie, w swoją znojną pracą. Te skiby przejęte są nie tylko potem, leczami ale krwią waszą, chłopską. Obszarnik już po nią nie sięgnie. Wara mu od niej. To jest wasza chłopska własność, chroniona przez prawo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Opracował: J. Nowakowski

Rada Ministrów rozpatrzyła projekty narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1962

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rodowe, 23 proc. - zakłady pracy. Pozostałe 40 proc. izz wybudowanych zostanie ze środków własnych ludności przy pomocy kredytowej państwa. Dotyczy to budownictwa spółdzielczego (63,6 tys. izz) oraz indywidualnego.

Tragiczny wypadek w kopalni „Polska”

KATOWICE 24 bm. o godz. 1.05 w kopalni „Polska” w Świętochłowicach w pokładzie 507 nastąpił wybuch pyłu węglowego, który pociągnął za sobą śmierć 9 górników. Według wstępnych badań specjalnej komisji powołanej przez resort górnictwa, wybuch nastąpił najprawdopodobniej na terenie robót przygotowawczych prowadzonych w tym oddziale.

Zapory pyłowe działały prawidlowo, nie dopuszczając do wybuchu pożaru w oddziale. Dalsze badania komisji trwają. Na miejscu tragicznego wypadku przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych. Rodzinami poległych górników zapiekowało się Ministerstwo Górnictwa.

Na oświatę, kulturę i naukę wydamy w roku przyszłym 23,4 mld zł (o blisko 7 proc. więcej niż w br.). Większość środków pochłonie oświata. Fundusze przeznaczone są przede wszystkim na zabezpieczenie powszechności nauczania w zakresie szkoły podstawowej, rozwój oświaty dla dorosłych, a także szkolnictwo zawodowe. Wydatki na tę ostatnią dziedzinę wykazują szczególnie szybki wzrost w porównaniu z br. (o 18,7 proc.).

Na ochronę zdrowia przewiduje się o ponad 5,2 proc. więcej niż w br. Pozwoli to na dalszą poprawę jakości usług świadczonych przez służbę zdrowia, zwłaszcza zaś lecznictwa otwartego. Liczba łóżek szpitalnych ma wzrosnąć o 3,5 proc.

W wydatkach na umniejszenie społeczne (25 mld zł - wzrost o 7 proc.), największą pozycję stanowią renty - wydatki na ten cel przekroczyły w roku przyszłym 13 wagi.

mld zł, będą więc wyższe o 10 proc. Wzrost jest związany ze zwiększeniem się liczby rencistów i podniesieniem średniej renty, co łączy się z wzrostem zarobków osób przechodzących na emeryturę.

Wydatki na administrację utrzymują się w niezbędnych granicach. Wzrost o 4,2 proc. wydatków na organa wymiaru sprawiedliwości wiąże się z przewidywanym dalszym usprawnieniem pracy tego aparatu.

Budżet państwa jest wysoki. Bazą wyjściową są pomysłne na ogół wyniki uzyskane przez naszą gospodarkę w br. Z uwagi na fakt, że budżet nasz opiera się w podstawowej mierze na gospodarce uspołecznionej, konieczne jest wykonanie planu akumulacji finansowej poprzez wzrost produkcji i obniżkę kosztów własnych. Zwiększa ta ostatnia dziedzina wymaga szczególnej uwagi.

26 LISTOPADA br. w sali Technikum Mleczarskiego w Rzeszowie zbiorą się delegaci 34 spółdzielni mleczarskich województwa rzeszowskiego na III Statutowym Zjeździe. 130 delegatów reprezentować będzie 46.000 członków spółdzielni mleczarskich, niektóre z nich mają za sobą więcej niż pół wieku chlubnej działalności. Wielu z delegatów długie lata pracy poświęciło rozwojowi spółdzielczości mleczarskiej. Można o nich śmiało powiedzieć, że są to świadomi współgospodarze Polski Ludowej.

Przed jakimi problemami stanie zjazd? Będzie ich sporo, tak że nie sposób je wszystkie omówić. Wskażę tylko na kilka z nich.

W województwie rzeszowskim jest około 311.000 gospodarstw chłopskich, tymczasem do spółdzielni mleczarskich należy około 46.000, czyli 14 proc. Można przyjąć, że około 175.000 gospodarstw posiada dwie, lub więcej krów — to i tak liczba członków spółdzielni mleczarskich wzrosła tylko do 26 proc. gospodarstw mogących dostarczać mleko.

— Mało!

W 1960 r. w województwie rzeszowskim skupiono w przeliczeniu na jedną krowę wyprodukowaną 183 litry, a w Polsce 634 litry. Skup ze 100 ha użytków rolnych w województwie rzeszowskim 7.400 litrów — przy średnim skupie w Polsce 18.200 litrów. W dodatku na terenie naszego województwa wystąpiły duże dysproporcje między powiatami, nawet z sobą sąsiadującymi: w powiecie Ustrzyki skup wynosi prawie 570 litrów od krowy, a w powiecie Lesko tylko 100 litrów. Spółdzielnia Mleczarska w Handlowcu skupuje więcej mleka w tej jednej wsi, niż spółdzielnie mleczarskie w Strzyżowie i Nisku z terenu każdego z tych powiatów oddzielnie. W powiecie Jasio skupuje się tylko 40 proc. tego, co dostarczają do mleczarni hodowcy w powiecie Gorlice. Zwiększyć zakup mleka, to sprawa pierwszej rangi. Po naukę, jak to robić, nie trzeba jeździć nawet poza nasze województwo. Spółdzielnie słabe pod tym względem wiele mogą się nauczyć od przodujących. Spółdzielcy — mleczarze z Niska, Strzyżowa, Jasia, Dębicy, Sędziszowa niech sięgną po doświadczenia mleczarzy z Rzeszowa, Radymna, Ustrzyk.

Można sobie zadać pytanie gdzie się podziewa mleko w województwie rzeszowskim, skoro nasi sąsiedzi z krakowskiego czy lubelskiego kupują znacznie więcej, pracując w zbliżonych warunkach? Większe jest u nas spożycie mleka na wsi. Wiele gospodarstw całkiem niepotrzebnie zużywa mleko na karmę dla kur lub

prosiat. Kultura rolna też jest niższa, aniżeli u wspomnianych sąsiadów. A tymczasem spółdzielczość mleczarska uczy uprawiać rośliny pastewne, prowadzi poletki doświadczalne i konkursy uprawowe, urządza pokazy racjonalnego żywienia, organizuje współzawodnictwo w wychowie mlecznego bydła, pomaga w budowie siłosów i obór, podejmuje wszelkie poczynania, które prowadzą do zwiększenia produkcji i skupu mleka.

Już to wskazuje kierunek. Trzeba werbować nowych członków spółdzielczości mleczarskiej, nowych dostawców, zwiększać fundusze udziałowe, wiązać indywidualne chłop-

wy ze strony rad nadzorczych, zarządów, komitetów, dostawców, zlewniarzy i pracowników spółdzielni. Oczekiwany wzrost nastąpi tylko w wyniku wspólnie podjętych wysiłków.

Przy unowocześnianiu zakładów i budowie nowych — trzeba też pamiętać, że praca w mleczarstwie jest ciężka i stwarza pracownikom produkcyjnym możliwie najlepsze warunki, gwarantujące pełne bezpieczeństwo i higienę pracy.

Z inwestycjami łączy się problem budowy zlewni mleka. Dzięki ofiarności członków — spółdzielnie zgromadziły na ten cel pewne fundusze. Można też i trzeba sięgnąć do rezerw Funduszu Rozwoju Rol-

Problemy nad którymi radzić będzie III Zjazd Delegatów Spółdzielni Mleczarskich

skie gospodarstwa z wielką ogólnopolską gospodarką.

Mamy w województwie stosunkowo wysoką obsadę bydła na 100 ha, trzeba teraz krowom dać lepiej jeść, a mleka będzie więcej. Wypada przy tej okazji wspomnieć, że najtańsza jest pasza, którą produkuje się we własnym gospodarstwie.

Dla uzyskania tańszej paszy trzeba zmienić strukturę upraw, wprowadzić bardziej masowo kukurydzę, która daje plony dwa razy większe od owsa. Kukurydza, lucerna, koniczyzna, seradela, lubin — to podstawowe rośliny pastewne. Specjalni inżynierzy pomogą członkom spółdzielni we właściwym ustawieniu gospodarki paszowej. Spółdzielnie mleczarskie mogą też umożliwić swym członkom uzyskanie kredytów na zakup bydła. Na ten cel tylko w roku bieżącym przeznaczono 8 milionów złotych: pożyczki mają być spłacane dostawami mleka. Wszystko to pozwoli na zwiększenie dostaw mleka, rozwinięcie hodowli, a z tym wiąże się godatkowa korzyść — nawet naturalny, tak potrzebny do zasilenia gleby.

W tym roku rolnicy za dostarczone do spółdzielni mleko otrzymają około 200 milionów złotych, pod koniec obecnej pięcioletki winni otrzymać znacznie więcej, bo około 350 mln zł. Wiać się to będzie z większymi dostawami mleka, co jednak wymaga pracy i większej niż dotychczas inicjaty-

nictwa oraz do czynu społecznego gromady. Wybudowanie 1.400 zlewni jest zadaniem nie lada. To 1400 placów budów, po 130.000 zł wartości robót budowlanych — każda, od których ucieka każde społeczeństwo (nie zawsze społecznie nastawione) przedsiębiorstwo. Obecnie buduje się rocznie zaledwie kilkanaście zlewni. Dobrze urządzona zlewnia — to przednia straż mleczarstwa na wsi.

Do inwestycji należy także zapoznać się z pracami w taborze samochodowym. Sprawny transport zapobiega psuciu się surowca i musi być przedmiotem troski każdego kierownika zakładu. Od kosztu transportu zależy w dużej mierze rentowność zakładu. Koszt przewozu jednej tony mleka waha się od 13,81 zł w Jarosławiu do 99,98 zł w Sędziszowie(!).

Również koszty produkcji nie mogą być obojętne radom, zarządom spółdzielni i kierownikom zakładu. Trzeba przemyśleć, dlaczego koszt własny 1 kilograma masła wynosi w Rokietnicy 59,29 zł, w Lesku 78,64 zł, w Strzyżowie aż 95,17 zł. Najdrożej pracujące zakłady muszą koszty obniżyć co najmniej do poziomu najlepiej pracujących.

Z okazji Zjazdu, trzeba bodaj w telegraficzny sposób przedstawić zesioroczne wyniki, i tak

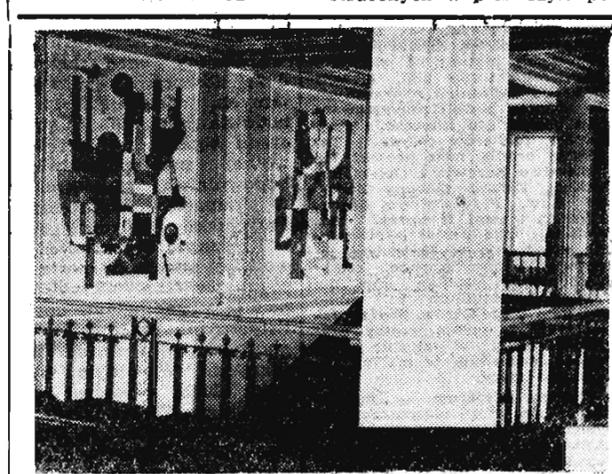
w 1960 roku zakłady mleczarskie wyprodukowały 23.953.500 litrów mleka spożywczego, 1.960.200 kg masła śmietankowego, 934.500 litrów śmietany spożywczej, 1.236.100 kg serów, 417.300 kg twarogu spożywczego, 3 a.800 litrów napojów mlecznych, 392.50 kg kazeiny. Całą kazeinę, około 20 proc. mleka spożywczego, około 25 proc. masła i 75 proc. wyprodukowanych serów sprzedają spółdzielnie do innych województw, reszta produkcyjnie przeznaczana jest na zapotrzebowanie mieszkańców naszego województwa.

Spółdzielnia mleczarska zatrudniała w 1960 r. 1.533 osoby. Od ich kwalifikacji, ofiarności i uczciwości zależy w dużej mierze wynik gospodarczy spółdzielni. Mogę stwierdzić, że ta armia pracowników zasilana przez ponad 1.500 zlewniarzy, zorganizowana w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego, odczyna opieką działających w zakładach podstawowych organizacji PZPR i kół ZSL, jest w stanie wykonać wszystkie zadania przed nią stojące.

Spółdzielnia mleczarska winna działać w jeszcze ściślejszym powiązaniu z kółkami rolniczymi, kółkami gospodyń wiejskich, kółkami Związku Młodzieży Wiejskiej, nie mówiąc już o radach narodowych. Plany skupu mleka winny się stać częścią planu gromadzkiego. Tylko w takim współdziałaniu spółdzielczość mleczarska będzie się rozwijać z pożytkiem dla całego społeczeństwa i państwa.

mgr FRANCISZEK JAGUSZTYN

dyrektor Okręgowego Oddziału Związku Spółdzielni Mleczarskich



Odnowione wnętrze Domu Kultury WSK w Rzeszowie. Foto: Kopeć

Perspektywy rozwoju profilaktyki i higieny pracy w budownictwie

PRACOWNICY budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych należą bez wątpienia do najbardziej bez względu na zdrowotnym zaniedbanych grup robotniczych. Zapadanie na choroby zawodowe i inne schorzenia, pozostające w mniej lub więcej ścisłym związku z wykonywaniem zawodu jest znaczne. Wśród chorób na pierwszy plan wybija się urazowość, gruźlica i choroby skóry. Straty w produkcji z powodu absencji chorobowej w budownictwie sięgają rocznie w naszym województwie 15 milionów złotych.

Przyczyny tego stanu są złożone. Większość zatrudnionych w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych pracowników dojeżdża do pracy z okolicznych wsi. Dojazd do pracy i powrót do domu stanowi dodatkowe, znaczne obciążenie organizmu. Pracownicy budowlani prowadzą często gospodarstwa rolne, w których pracują kosztem godzin odpoczynku. Na palcach można policzyć pracowników fizycznych budownictwa, korzystających z wczasów lub leczenia uzdrowiskowego. Urlop większości spędzany jest z zasady przy żniwach i innych pracach rolnych. Tymczasem nam to w dużej mierze 18.000 dniówek roboczych, straconych w pierwszym pół-

roczu 1961 r. z powodu wypadków nie związanych z zawodem, przez pracowników budownictwa w naszym województwie.

Warto wspomnieć także o złych warunkach sanitarnych w hotelach robotniczych. Do najgorszych hoteli robotniczych dla pracowników budowlanych w naszym województwie należą hotele RPBM w Stalowej Woli, hotele i kwatery robotnicze PBT w Jasle, Ropie i Kobyłance oraz Rzeszowie i Łańcucie. Brak stołówek w wielu hotelach robotniczych i nieodpowiednia dieta (przysłowiowy już chleb z pasztetówką na obiad!) przyczyniają się do stałego wzrostu chorób przewodu pokarmowego.

Obecny stan niewłaściwej zdrowotności pracowników budownictwa jest logicznym następstwem wieloletnich zaniedbań w zakresie bezpieczeństwa, higieny pracy oraz braku rzetelnej opieki lekarskiej w tym pionie. Stan bhp w zakładach budowlanych nie jest absolutnie dobry, a mimo to wiele przedsiębiorstw budowlanych w Rzeszowie odprowadza co roku nie wykorzystane kredyty, czy bhp. Nasuwa się pytanie, czy naprawdę kredytów tych nie ma na co wykorzystać?

BEZPIECZEŃSTWO PRACY

W 1960 roku 114 pracowników budownictwa w Polsce straciło życie wskutek wypadków podczas pracy. Jeśli mówimy więc, że śmierć czyha na drogach, to chyba należy również powiedzieć, że śmierć czyha i na niektórych budowach. Statystyka mówi, że najczęściej wchodzą w grę wypadki śmiertelne przy upadku z niezabezpieczonych rusztowań, przy wykopach (odsunięcie się ziemi) i w wyniku porażenia prądem elektrycznym. Co trzeci dzień ginie przeciętnie jeden pracownik budownictwa. Na budowach prowadzonych w Rzeszowie w rejonie dworca kolejowego i zabudowań PKS brak prymitywnych choćby apteczek. Dwaj pracownicy, (ciąg dalszy na str. 6)

POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI •

Pieszo i w samochodzie...

Szanowny Redaktorze

W ZWIĄZKU z listem Tadeusza Robaka, który ukazał się w Waszym poczytnym piśmie w dniu 19 bm. p.l.: „Czy bez samochodu można zwiedzić Bieszczady?” chciałem przede wszystkim poczynić parę sprostowań, które mogą w zrozumieniu istoty rzeczy i z miejsca powinny przyczynić się do wyjaśnienia szeregu wątpliwości podniesionych w owym liście. Otóż:

po pierwsze — w ubr. gościło w Bieszczadach wg szacunkowych ocen, nie 469 tys. turystów, jak podaje T. Robak, lecz około 60 tys. Analogicznie cyfry dla br. wynoszą — nie 600 tys., lecz ok. 100 tys. Wylężenia, które podał autor wspomnianego listu, odnoszą się do ruchu turystycznego w całym woj. rzeszowskim i — jak przypuszczam — w tym znaczeniu usłyszał je w WKKFiT;

zmotoryzowani — zacinają brzołę nad pieszymi. Zresztą jest to tendencja widoczna nie tylko w Bieszczadach. To samo obserwuje się w Polsce i w Europie;

i po trzecie — do schronisk PTTK dopłaca się co roku poważne sumy, by przyciągnąć turystów, którzy korzystają z nich z noclegów, z maksymalnie dużą pomocą. Wystarczy tu powiedzieć, że pobierana tam za jeden nocleg opłata w wysokości 8 zł (a to jest podstawa dochodów schronisk) wystarcza czasem akurat na opłacenie... prania bielizny pościelowej, której przecież wielokrotnie używać nie można. Przedsiębiorstwa obsługi ruchu turystycznego, a więc i WPORT „Bieszczady”, posiadające campingi w Bieszczadach, są przedsiębiorstwami państwowymi, znajdującymi się na rozrachunku gospodarczym i jako takie nie mogą być deficytowe. Stąd wyższe ceny za usługi w placówkach tych przedsiębiorstw. Znowu rzecz bynajmniej do Bieszczadów się nie ogranicza i z podobnymi zjawiskami mamy do czynienia na terenie całego kraju. Dodam, że naszym dążeniem nie jest bynajmniej ograniczenie tego czy innego typu usługi, lecz równomierne rozwinięcie zarówno placówek PTTK,

jak i „Bieszczadów” i to przede wszystkim właśnie na terenie najczęściej przez turystów nawiedzanych tzn. na południe od linii kolejowej Sarnok — Ustrzyki Dolne.

Tyle uwag i wyjaśnień na marginesie listu T. Robaka. Sądzę, że niejedną wątpliwość podniesioną przez tegoż autora w liście z dnia 19 bm., one już wyjaśniły. Resztę prawdopodobnie wyjaśni krótkie scharakteryzowanie ogólnej linii inwestycyjnej WKKFiT w zakresie poprawy obsługi ruchu turystycznego w Bieszczadach, którą poniżej postaram się przedstawić.

Do 1966 r. w Bieszczadach mają powstać 2 schroniska turystyczne zbudowane kosztem około 12,5 mln zł, na 100 miejsc każde oraz Ośrodek Turystyczny im. Gen. Karola Świerczewskiego w Jablonce. Lokalizacja schronisk nie jest jeszcze ustalona. Proponuję się budowę jednego z nich na Wyszniańskim Wierchu, w rejonie Bereków Górnych, drugiego zaś w okolicy Ustrzyk Górnych lub innych bieszczadzkich wsi.

Ich budowę rozpocznie się już w 1963 r.

Lokalizację je trzeba było brać pod uwagę przede wszystkim ten czynnik, by służyły one w równej mierze turystom zmotoryzowanym i pieszym. Tym, którzy przyjadą tu własnym środkiem lokomocji i będą chcieli z takiego schroniska zrobić sobie jedno czy dwudniowy wypadek na bieszczadzkie szczyty, jak i tym, którzy z plecakiem na plecach przemierzają szlaki turystyczne, mając zająć stołek w schronisku, a potem zostawić kosz pełen śmieci.

Trzeba i to uwzględnić, że Ośrodek i schroniska staną w najbliższych partiach widokowskich Bieszczadów, na skrzyżowaniach najruchliwszych szlaków turystycznych, a więc samochodowego, który po zamknięciu tzw. drogowej pętli bieszczadzkiej (prasa przed kilku dniami donosiła, że już ją ukończono) powstanie w Lesku przez Jablonkę, Cisnę, Wetlinę, Berek Górny, Ustrzyki Górne, Lutowska do Ustrzyk Dolnych, i pieszego tzw. czerwonego prowadzącego z Komańczy obok Jablonki przez Cisnę, Smeręk, Ustrzyki Górne na Halicz.

Mówię tu o krzyżowcu, który przy takim rozwiązaniu sprawy rzekomo dzieje się turystom chodzącym po górach na piechotę, w żadnym wypadku nie można, bo i interesy tych w maksymalnym stopniu uwzględniono. Więcej — by turystom pieszym w maksymalnym stopniu ułatwić turystykę po Bieszczadach poczyniliśmy już wstępne kroki, aby porozumieć się z Ministerstwem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, i sądzimy że zgodzi się ono na odstąpienie turystom we wzniesionych tu budynkach dla leśników, po jednej stronie. Rzecz nie jest do

pogardzenia, gdyż tym sposobem uzyskalibyśmy na przetrzeźni od Komańczy po Ustrzyki Górne przeszło 400 pomieszczeń mieszkalnych. Wyżyczenie turystów zapewniłyby tu budowane już przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu bary turystyczne.

Zresztą nasze zamiary inwestycyjne w Bieszczadach na tych dwóch schroniskach Ośrodka Turystycznego im. Gen. K. Świerczewskiego i 400 izbek w leśniczkach bynajmniej się nie kończą. Będzie to rozbudowywać swoją bazę campingową WPORT „Bieszczady”, szczególnie nad zalewanymi w Myczkowcach. Przedsiębiorstwo cały nacisk położone na budowę campingów typu I, II i III z polami namiotowymi, parkingami dla motocykli i samochodów, doprowadzenie bieżącej wody i bieżącej. Ponadto myśli ono o przystosowaniu do potrzeb turystów baraków i hoteli robotniczych, które po zlikwidowaniu placów budowy pozostawiają w Bieszczadach przedsiębiorstwa budowy dróg.

Powiatowa Rada Narodowa w Ustrzykach Dolnych weźmie na swoje barki adaptację odczyni w Chmielcu na schronisko turystyczne oraz remont synagogi w Ustrzykach, gdzie znajduje się pomieszczenie na hotel turystyczny. W dalszych latach bieżącej 5-letki w pow. ustrzyckim poddana zostanie adaptacji dwie dalsze odczyni w Chmielcu i Telesnicy, i przystosowane do potrzeb obsługi ruchu turystycznego.

Remontem objmie się istniejące aktualnie schroniska turystyczne w Ustrzykach Górnych i Komańczy i liczymy na to, że niejednemu jeszcze

turyście użyć one pod swym dachem schronienia.

Na remont tych schronisk co roku przeznaczają się poważne kwoty, i na ogół latem są one zawsze należycie przygotowane na przyjęcie kilku tysięcy turystów, którzy zdecydowali się na pieszą wędrowkę przez Bieszczady.

Bieszczadom poświęcamy maksimum starań i uwagi. Inwestujemy w Bieszczady i będziemy inwestować, traktując w równej mierze potrzeby turystów pieszych, jak i zmotoryzowanych. Jeżeli troszczyć się przede wszystkim o potrzeby tych ostatnich, a więc o to, by w Bieszczadach były parkingi i stacje benzynowe, gdzie zmotoryzowany turysta mógłby rozbić woznię z tego, że jak już wyżej pisałem, turystyka motorowa wyraźnie bierze górę nad turystyką pieszą, urządzeń zaś dla motocyklistów i automobilistów w Bieszczadach brak kompletnie. Nawet nad zalewanymi w Myczkowcach, choć powiada się, że to już jest Europa.

Zachęcamy ludzi, by odpoczywali w Bieszczadach. Nawojujemy turystów, by przemierzali bieszczadzkie szlaki. I nikogo nie uważamy oraz nie będziemy uważać za intruza, choćby przyjechał autobusem, a nie samochodem. Na rzeszowskiej ziemi powitamy go z całą serdecznością, na jaką nas stać.

LEONARD GRZEŠKOWIAK
Przewodniczący WKKFiT

(Ciąg dalszy ze str. 5)

którzy doznali niedawno zranień na tych budowach, uzyskali opatrunek dopiero w odległej przychodni medycznej pracy na Osiedlu WSK. W miejscu ich pracy nie było nawet bandaży.

Wypadkom w pracy sprzyja brak porządku na placach robót, co jest prawdziwą plagą w budownictwie.

ORGANIZACJA OCHRONY ZDROWIA W BUDOWNICTWIE

Specyfika pracy w budownictwie powoduje konieczność istnienia w każdym województwie przynajmniej jednego silnego ośrodka profilaktyczno - leczniczego, o charakterze placówki specjalistycznej i konsultacyjnej dla pracowników budownictwa. Obok gabinetów specjalistycznych, nieodłączną częścią składową tej placówki winna być na wysokim poziomie postawiona pracownia analityczno - chemiczna oraz pracownia psychofizjologii pracy. Ta ostatnia ma w budownictwie wyjątkowo poważne zadania ze względu na dużą liczbę pracowników, zatrudnionych na wysokości, którzy winni przejść badanie psychotechniczne. Istnienie takiej przychodni dla pracowników budownictwa jest, rzecz jasna, możliwe tylko na terenie skupiającym kilka dużych zakładów budowlanych z kikutyszczną załogą. Przychodnia winna dysponować ambulansem lekarskim, umożliwiającym okresowe dojeżdżanie do wysuniętych w terenie grup roboczych.

W miejscowościach, w których liczba pracowników budowlanych przekracza 1500-2000 - oplaca się tworzyć odrębne zakłady leczniczo-zapobiegawcze (z. l. z.), mniejsze zaś grupy pracowników budowlanych przyłączać należy do przychodni międzyzakładowych, tzn. placówek przemysłowej służby zdrowia świadczących na rzecz kilku zakładów pracy różnego typu.

Co zrobić jednak z takimi zakładami budowlanymi, które są zbyt małe, by można tworzyć dla nich osobne z. l. z-ty i nie posiadają warunków na przyłączenie ich do przychodni międzyzakładowych? Tutaj dotykamy problemu nie rozwiązanego jeszcze tak w Polsce, jak i w innych krajach i chyba najtrudniejszego: ochrony zdrowia w małych zakładach pracy. Pragniemy przedstawić nasz eksperymentalny projekt w tej sprawie.

RZESZOWSKI EKSPERYMENT

Wychodzimy z założenia, że placówki lecznictwa otwar-

tego, na których terenie działają znajdują się zakłady budowlane lub odcinki robót budowlanych nie będą w stanie zapewnić ich załogom opieki profilaktycznej w pełnym tego słowa znaczeniu. Z drugiej strony, znamy z warunków bhp, w jakich ci pracownicy są zatrudnieni. Jak z powyższego wynika, brakuje odpowiednich komórek dbających o bezpieczeństwo, higienę i profilaktykę pracy w małych zakładach budowlanych.

Perspektywy rozwoju profilaktyki i higieny pracy w budownictwie

Uważamy, że problem ten można by w znacznym miernie rozwiązać, ująwszy nabywanie felerzerów kwalifikacji inspektorów bhp. Wkraczamy tutaj w zagadnienie przekraczające ramy niniejszego artykułu - zagadnienie przyszłości felerzerów.

Felerzerzy spełnili wyznaczoną im rolę w okresie braku odpowiedniej liczby lekarzy. Obecnie zwały się znacznie możliwości zatrudnienia felerzerów na wielu stanowiskach, przeznaczonych dla osób z dyplomem lekarza. Nie wszyscy felerzerzy będą mogli studiować. Wydaje nam się, że stworzenie felerzerów możliwości pracy lepiej płatnej na stanowiskach inspektorów bhp, a więc w kręgu zagadnień zdrowotnych, do których zostali przygotowani, jest i z punktu interesu, i przyszłości felerzerów celowe. Tak zresztą ocenia nasz projekt Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Zarząd Główny Związku Zaw. Pracowników Służby Zdrowia i sami felerzerzy. Dla realizacji tego projektu pragniemy uruchomić w Rzeszowie jeszcze w bieżącym roku korespondencyjne studium bhp dla felerzerów. Studium to winno dać nam inspektorów bhp z prawdziwego zdarzenia, którzy uzupełnią braki w służbie bhp, przede wszystkim w małych zakładach pracy.

Chcemy felerzerom - inspektorom bhp w ich placówkach powierzyć dodatkowo prowadzenie punktów pierwszej pomocy, chcemy im także powierzyć funkcję koordynacji zagadnień opieki profilaktycznej nad pracownikami danego zakładu pracy.

PROFILAKTYKA SCHORZEŃ SKÓRY

Specyficzne warunki pracy grup budowlanych, brud, pył i kurz wymagają stworzenia im możliwości oczyszczenia skóry po pracy. Niczego do

tej pory w naszym województwie w tym kierunku nie zrobiono. Postulujemy, by pion budownictwa dokonał masowego zakupu łazni typu polowego, które każdemu pracownikowi budowlanemu zapewnią ciepłą, łatwo dostępną w miejscu pracy wodę do mycia. Dajmy pracownikowi budowlanemu dobre, łatwo pieniące się mydło, a w dalszej kolejności pomysłimy o wprowadzeniu kremów profilaktycznych, chroniących go przed egzemą, czy schorzeniami ropnymi.

W każdym miejscu pracy musi być dobrze zaopatrzona apteczka, która - obok typowego zestawu środków opatrunkowych i przeciwbólowych - zawierać winna płyn Nowikowa, będący doskonałym środkiem stosowanym przy drobnych zderzeniach naskórka i różnego rodzaju mikrourazach. Należy karać tych, którzy dopuszczają, by apteczka stanowiła pokrytą warstwą pyłu i prochu skrzynkę, pustą lub zawierającą brudny bandaż i butelkę kropli Inoziemcowa.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na omówienie organizacji badań profilaktycznych. Nadmieniamy tylko, że po dzień dzisiejszy lekarze naszej przychodni czekają często daremnie na pracowników, którzy w danym dniu mieli przejść badanie profilaktyczne, lecz zatrzymali ich... produkcja. W związku z tym, do bieżącego roku zatrudnieni byli na budowach w Rzeszowie pracownicy z otwartą gruźlicą lub przepukliną sięgającą kolan. Np. RBPB w Rzeszowie, a także inne przedsiębiorstwa, dotychczas przyjmują ludzi bez badania wstępnego, ludzi, którzy niejednokrotnie na drugi dzień po przyjęciu do pracy otrzymują długotrwałe zwolnienie ze względu na chorobę.

Szukajmy więc przyczyn dużej absencji chorobowej w samych przedsiębiorstwach budowlanych. Dla poprawy stanu higieny i opieki zdrowotnej nad pracownikami budownictwa, zorganizowano w ramach Wojewódzkiej Przychodni Medycyny Pracy w Rzeszowie w roku 1960 obwodową przychodnię dla pracowników budownictwa, dysponującą gabinetami specjalistycznymi, pracownikami diagnostycznymi i nowoczesnym sprzętem. Wspólnym wysiłkiem służby zdrowia, Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa i Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budowlanych doprowadzono do objęcia opieką profilaktyczną większości pracowników budowlanych, zatrudnionych na terenie Rzeszowa i okolicy, a w roku 1962 utworzone zostają nowe ambulatoria lekarskie dla pracowników budownictwa w województwie rzeszowskim.

(Medycyna Pracy)

Solista koncertu: Bernard



ciągu 5 tygodniowego pobytu w Polsce da znakomity pianista.

Bernard Ringeissen obok takich zdolności muzycznych posiada ogromną łatwość nawiązania kontaktu ze słuchaczami. Młodziemczy wdzięku, jakaś przeurocza bezposretność a zarazem skromność, jedyną mu z miejsca przychylną audytorium, choć o nią zupełnie nie porzucając. Przecież jego wspaniała technika, inteligencja i kultura gry, ogromnie uczuciowa interpretacja odtwarzanych utworów i tak zaskarbiają mu serca słuchaczy. I ta właśnie przeurocza skromność zoopingowała mnie do rozmowy, choć z ludzkich powodów już chciałam z niej zrezygnować. Wiedziałam bowiem, że młody solista jest bardzo zmęczony. Na występ rzeszowski przybył bezpośrednio po koncercie we Wrocławiu. Na swoje usprawiedliwienie mogę jeszcze powiedzieć: wiedziałam, że następnego dnia nie czeka go dalszy występ.

— Dziś przed koncertem miałem jednak tremę. Zmęczenie nie zawsze udaje się szybko przełamać, z lekkim niby zażenowaniem przyznaje Ringeissen.

— I łowcy autografów do-

MA DEUGO przed ostatnim koncertem orkiestry symfonicznej, wejście dla artystów „okupowali” łowcy autografów. Ta sama sytuacja panowała w antrakcie i po zakończeniu koncertu. Tych sympatycznych hobbystów w wieku od lat 7-8 do X-dziesiąt przyciągnęło tu nazwisko młodego wirtuoza francuskiego Bernarda Ringeissen.

Pierwszymi występami w czasie Konkursu Chopinowskiego w 1955 roku zdobył z miejsca serca polskich słuchaczy.

Ślub wzięli już na wolności

Strażnik więzienny w Rzeszowie przechwycił pewnego razu grzyp, w którym jeden z więźniów wyznawał miłość młodej dziewczynie odsiadującej wyrok za morderstwo. Jak wynikało z treści listu, romantyczny kochanek korespondował ze sobą już od jakiegoś czasu, a poznali się przypadkowo w czasie wspólnego spaceru w więzieniu.

W rozmowie z naczelnikiem więzienia młodzieniec był wyjątkowo stanowczy: „Kocham ją i o innej nie chcę nawet słyszeć. Gdy opuszczę mury więzienia - wezmę z nią ślub”. Natomiast młodzią tłumaczyła z rozbrajającą szczerością: „Odpowiadam na jego listy, żeby nie cierpiał. To mu pomoże jakoś przetrwać tęsknotę za wolnością”.

Wkrótce oboje wyszli z więzienia i sprawa niecodziennego romanisu poszła w zapomnienie. Jakież więc było zdziwienie kierownictwa więzienia, kiedy nie tak dawno otrzymało od nich zaproszenie na ślub.

I ktoś teraz może jeszcze wątpić w tak zwaną miłość od pierwszego wejrzenia? (edwl)

Występ w Rzeszowie był jednym sponad 20, jakie w

Polisce już na trzecim tournée artystycznym, przyjmowany zawsze i wszędzie gorąco, entuzjastycznie.

Występ w Rzeszowie był jednym sponad 20, jakie w

Polisce już na trzecim tournée artystycznym, przyjmowany zawsze i wszędzie gorąco, entuzjastycznie.

Występ w Rzeszowie był jednym sponad 20, jakie w

Polisce już na trzecim tournée artystycznym, przyjmowany zawsze i wszędzie gorąco, entuzjastycznie.

Występ w Rzeszowie był jednym sponad 20, jakie w

Polisce już na trzecim tournée artystycznym, przyjmowany zawsze i wszędzie gorąco, entuzjastycznie.

*Pour les Acteurs
du "Nowiny Rzeszowskie"
du concert de Rzeszów et
dans l'espoir d'y assister
Bonne nuit -
Avec toute ma
amitié et mon très
sympathique souvenir
Bernard Ringeissen
le 19 Octobre 1961*

Dla czytelników „Nowiny Rzeszowskie” na pamiątkę pierwszego koncertu w Rzeszowie, z myślą o szybkim powrocie. Z całą moją przyjaźnią i sympatią wspominając 19 listopada 1961 r. Bernard Ringeissen

— 156 —

wiem, minuty dłużyły się godzinami. Cała ta karuzela na białej wstędze szosy wydawała się złym snem. Pierś jej pod wpływem oczekiwania, wydawała się próżna niby czarna jama. Potem z głośnika rozległ się nagle beznamiętny głos:

— Wóz Clerfayta, numer dwunasty, wypadł na zakręcie. Dalszych wiadomości na razie nie mamy.

Lilliana powoli podniosła głowę. Wszystko było jak poprzednio: szafirowy blask nieba, tarasami biegnący w dół różnobarwny kwiatnik sukien i biała lawina zadziwiającej wiosny, sycylijskiej. Lecz oto gdzieś daleko ukazał się bezbarwny punkt, mglisty obłoczek, w którym człowiek bądź jeszcze walczył ze śmiercią, bądź został już przez nią uduszony. Zdało się, że czyjeś wilgotne ręce schwyliły Lillianę i uprzytomniła znowu sobie okropne nieprawdopodobieństwo; brak oddechu, po czym następuje cisza, zupełnie niepojęta cisza - niebwt. Rozejrzała się dookoła. Czyżby tylko ją przenikała ta świadomość, zabójcza, jak niewidzialny trąd? Czyżby tylko ona jedna czuła się tak, jak gdyby następował w niej rozkład wszystkich komórek, jak gdyby dusiły się one bez powietrza, jak gdyby każda z nich umierała w pojedynkę? Na twarzach otaczających ją ludzi Lilliana widziała utajoną żądze sensacji. Rozkoszowali się nią nie na zewnątrz, lecz tajemnie, maskując swe uczucia kłamliwym współczuciem, kłamliwym przestraszaniem i... zadowoleniem, że zostali cali.

— Clerfayt żyje - ogłosił spiker. — Jest lekko ranny i sam wyprowadził wóz na trasę. Clerfayt jedzie, bierze nadal udział w wyścigach.

Lekki szmer przeszedł po trybunach. Lilliana zauważyła zmianę na twarzach obecnych. Ludzie odechnęli się ulgą; ktoś się uratował, ktoś wykazał męstwo, nie dał się złamać, jedzie dalej. I każdy z widzów poczuł się mężnym, jak gdyby to właśnie on

— 157 —

siedział za kierownicą w wozie Clerfayta. Przez kilka minut ruchliwy gigolo czuł się bohaterem, a rozpieszczony bawidamek - gardzącym śmiercią, śmiałkiem. Seks - nieodłączny towarzysz każdego niebezpieczeństwa, kiedy sam człowiek nie jest narazony na to niebezpieczeństwo - wtłaczał adrenalinę w ich krew. Oto dlaczego płacili za karty wstępu.

Lilliana uczyła, jak mgła gniewu przesłania jej oczy. Nienawidziła wszystkich tych ludzi razem i każdego z osobna. Nienawidziła prostujących ramiona mężczyzn, nienawidziła kobiet, które, rzucając skrycie spojrzenia, dawały upust swemu podnieceniu. Nienawidziła tej fali współczucia, rozprzestrzeniającej się dookoła, nienawidziła wspaniałomyślności tłumy, któremu uszła ofiara i który teraz postanowił wyrażać zachwyt. Lilliana poczuła nienawiść i do Clerfayta; wiedziała, że jest to reakcja po przestraszeniu, lecz mimo to nienawidziła go, ponieważ uczestniczy w tym głupim igraniu ze śmiercią.

Po raz pierwszy od czasu, kiedy opuściła sanatorium, Lilliana pomyślała o Wolkowie. I wtem ujrzała Clerfayta. Zobaczyła jego okrwawioną twarz, zobaczyła, jak wyciągają go z wozu, z jaką trudnością utrzymuje się na nogach.

Mechanicy przeglądali wóz. Zmieniali koła. Obok stali Torriani i Clerfayt.

— Znowu ten przekłety protektor - powiedział Clerfayt. — Musiałem trzymać kierownicę jedną ręką. Ale wóz w porządku. Teraz pojedziesz ty.

— Jasne! — zakrzyknął trener. — Gazu, Torriani! Torriani wskoczył w samochód.

— Gotowe! — krzyknął starszy mechanik. Wóz szarpnął do przodu.

— Co z pana ręką? — zapytał trener. — Złamana? — Nie, wywichnięta. Wywichnięta w ramieniu. Diabli wiedzą, jak to się stało. cdm

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt.

Męstwo wcale nie oznacza braku uczucia strachu w ogóle: pierwsze zawiera w sobie świadomość niebezpieczeństwa, drugie - wynik niewiedzy.

— Clerfayt! — rozległ się czyjś głos obok niej.

Lilliana przestraszona poderwała się, wyczuła niebezpieczeństwo szybciej, aniżeli zdążyła je uświadomić.

— Czy mu się co stało?

— Powinien był dawno już przyjechać.

Ludzie na trybunach zaniepokoiłi się. Lilliana widziała, jak Torriani popatrzył na nią, pomachał ręką i wskazał na trasę, znowu popatrzył i znowu pomachał jej ręką, jak gdyby chciał powiedzieć: „Niech się nie martwi, nic się nie stało”. To wystraszyło ją bardziej, niż dotychczasowa wiadomość. „Rozbił się” - pomyślała. Nie poruszyła się. Nie miała mocy cokolwiek przedsięwziąć. Gdzieś, na jednej z pętli tej po trzykroć przekiętej drogi, dosięgło go nieszczęście. Sekundy wlokły się ledwo-ledwo, niby nalane oło-

Ringeissen

W Pana zupełnie — dorzucać.

Raczej nie. Rzeszów nie pobił jeszcze rekordu Wrocławia i Warszawy, choć nie wiele brakowało. Tam rozdawałem autografy dokładnie przez 45 minut.

Jak już mówimy o hobby i o tym, kto co lubi, proszę zdradzić co Pana interesuje poza muzyką?

Malarstwo, fotografia, architektura wnętrz i sport... samochodowy. Lubię też dobrą kuchnię i dobre wino.

Zdążyłem zauważyć, że lubi Pan również kwiaty.

O, tak. Najwięcej czerwone róże, piwonie i żółte chryzantemy. Jednak najpiękniejsze dla mnie są kwiaty polne. Zresztą uwielbiam naturę, piękne krajobrazy i folklor w sztuce, melodie, nie stylizowane tańce i stroje ludowe.

A propos. Proszę o kilka słów o naszym reprezentacyjnym zespole pieśni i tańca „Mazowsze”.

Ten zespół jest wspaniały. Widziałem występy „Mazowsza” w Paryżu. To prawdziwy ambasador polskości. Piosenki i tańce w ich wykonaniu dają cudzoziemcom obraz Polski i wiele mówią o charakterze Polaków, którzy lubią być beztroscy i weseli, ale łatwo też wpadają w melancholię, szybko przechodzą z jednego nastroju w drugi, krańcowo różny.

Jakie jest zdanie Pana o polskiej muzyce współczesnej?

Trudno cokolwiek na ten temat powiedzieć. Za granicą zbyt mało ukazują się polskich wydawnictw muzycznych i nagrań. Może uda mi się w czasie obecnego pobytu w Polsce bliżej poznać jej nowości muzyczne.

Bernard Ringeissen jest uczniem paryskiego profesora Jacka Fervier i laureatem licznych konkursów muzycznych. W czasie Międzynarodowego Konkursu Muzycznego

w Neapolu (w 1954 r.) zdobył II nagrodę. W tym samym roku pierwszą na Konkursie w Genewie, a w 1955 roku obok nagrody w Konkursie Chopinowskim uzyskał I miejsce w konkursie im. Maigorzaty Long w Paryżu. Jego tournée artystyczne wiodły przez niemal wszystkie kraje Europy zachodniej i Skandynawię. Koncertował w USA, Kanadzie i Meksyku. Obecna droga do Polski prowadziła wprost z Mozambiku, a przed urlopem grać będzie jeszcze w Algierze, Maroku, Hiszpanii i Brazylii.

Których kompozytorów utwory gra Pan szczególnie chętnie?

Jestem zwolennikiem trzech kierunków w muzyce, których przedstawicielami są: Bach, Chopin i Brahms oraz Ravel i Prokofiew. Ich też utwory składają się najczęściej, na moje recitale i koncerty.

Czas ucieka. Trzeba kończyć rozmowę. Pytam jeszcze jak rozumie Pan uroczymy soliście polska, a szczególnie rzeszowska publiczność?

Publiczność? Wspaniała! Wszędzie przyjmowany jestem bardzo serdecznie. U rzeszowian specjalnie zwróciło moją uwagę ogromne skupienie, idealna cisza na sali. Taki nastrój pomaga grać.

Wierzę, że jeszcze zobaczymy się, że jeszcze nieraz zagram przed rzeszowskimi miłośnikami muzyki.

Również i ja wierzę. Dziękuję, do zobaczenia!

Proszę i dziękuję, do widzenia Pani — żegna mnie piękna polszczyzna Bernard Ringeissen. Te grzecznościowe zwroty wymawia tak pięknie, jakby zawsze mówił wyłącznie po polsku.

Okazuje się, że zdolność lingwistyczne idą prawdopodobnie w parze z muzycznością. W czasie następnego spotkania będziemy chyba już tylko rozmawiali po polsku.

Marla — Cecylia Guziolok

Sobota i niedziela
25 i 26

listopada 1961 r.

TEATR

RZESZÓW
Państwowy Teatr im. W. Stępińskiego — Hotel Astoria
godz. 19

IMPACZY

niedziela —
Widowisko pt.: „Pory roku”
w wykonaniu Zespołu Pieśni
i Tańca „Lasowicy” — WDK
godz. 17

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA — w
dowisko taneczne w wyko-
naniu dziecięcego zespołu
rytmicznego — WDK — sala
widowiskowa — godz. 18

ODCZYTY

ZYGMUNTA KACZKOWSKIE-
GO ZWIĄZKI Z SANOC-
CZYŹNA — odczyt wygłosi
prof. Jan Grygiel — WDK —
sala nr 30, godz. 18 (sobota)

KINA

RZESZÓW
APOLLO (ul. 3 Maja) —
Słomiany wdowiec
(panorama) — USA I 19
sobota — godz. 10.30, 14, 18.15 i 22.30
niedziela —
godz. 14, 18.15, 20.30

GOPLANA Staromieście —
Kościół pyk (ang. I 18)
sobota — godz. 17 i 18
niedziela — godz. 15, 17 i 18

MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
18.10 do Yumy (USA I 19)
godz. 16 i 18
niedziela — godz. 15, 17, 19.30

PRZODOWNIK (ul. Piłsud-
skiego) —
Słaba pięć (fr. I 18)
godz. 17 i 19.15
niedziela —
Reszta jest młotem
(NRF I 18)
godz. 15, 17.15 i 19.30

SWIT (ul. Langiewicza) —
sobota — nieczynne
niedziela —
Zona modna (panorama —
USA I 16) godz. 15, 17 i 19
WDK (ul. Okrzei)
Klub Dobrego Filmu —
niedziela — film archiwalny
godz. 20
ZORZA (ul. 3 MAJA) —
sobota, niedziela —
Vera Cruz (panorama — USA
I 12) godz. 15.30, 17.45 i 20

FORANKI NIEDZIELNE DLA
DZIECI

APOLLO — Hokus pokus
(NRF I 7) godz. 10 i 11.30
GOPLANA — Królowa śniegu
(radz. I 7) godz. 16
Ogniste wiry (radz. I 7)
godz. 11
MEWA — Przygody Pindola
(NRF I 7) godz. 11
PRZODOWNIK — Przygody
kleksa (pol. I 7) godz. 10.30
Szerogowicki Browieł
(radz. I 7) godz. 13
SWIT — Ziota satyrapa
(NRF I 7)
WDK — Uczeń czarodziejstwa
(rum. I 7)
ZORZA — W drodze na front
(I 12) godz. 16
Vera Cruz (panorama — USA
I 12) godz. 12

DEBICA Uciecha —
sobota —
Ludzie na wodzie (radz. I 12)
niedziela —
Tęcza wiana
(radz. I 12)
GRYF —
sobota, niedziela —
Maur w Wenecji (radz. I 12)
ZWIĄZKOWE —
sobota, niedziela —
Przed nami zakręt (radz. I 12)

GORLICE Górnik —
sobota —
Ballada o żołnierzu
(radz. I 14)
niedziela —
Daleki ukochany
(radz. I 12)

WIARUS —
sobota —
Noc nad Nową (radz. I 12)
niedziela —
Aleksander Nowski
(radz. I 14)

JAROSŁAW Oka —
sobota, niedziela —
W środku nocy (USA I 12)

JASŁO Syrena —
sobota, niedziela —
Lekcja miłości (sewedz. I 12)

KROSNO Pionier —
niedziela —
Słońce świeci dla wszystkich
(radz. I 14)

KOLBUSZOWA Grażyna —
sobota, niedziela —
Światła w oknach (radz. I 12)

LESKO Jutrzenka —
sobota —
Pilot Ben (radz. I 12)
niedziela —
Dygnitarz na trawie
(radz. I 12)
LANCUT Znicz —
sobota, niedziela —
Don Juan (weg. I 16)
ZWIĄZKOWE —
niedziela —
Ludzie z pociągu (radz. I 12)

MIELEC BAJKA —
sobota, niedziela —
W biały dzień (szwajc. I 12)
DK — sobota, niedziela —
Ogniomistrz Kaleń
(pol. I 16)

TRĘCA —
sobota, niedziela —
Babette idzie na wojnę
(fr. I 12)
PRZEMYSŁ Bałtyk —
sobota, niedziela —
Kwiecień (pol. I 14)

KOSMOS —
sobota, niedziela —
Jak sędzi starą panią
(ang. I 14)
OLIMPIA —
sobota, niedziela —
Miejsce na górze (ang. I 12)

ROMA —
sobota, niedziela —
Drugi człowiek (pol. I 16)
PRZEWORSK Warszawa —
sobota, niedziela —
Lekoduchy i dziewczyna
(radz. I 12)

BANK Pokój —
sobota, niedziela —
Chłopiec i słońce (radz. I 12)

SAN —
niedziela —
Ojciec i dzieci (radz. I 12)

STAŁOWA WOLA Ballada —
sobota, niedziela —
Jego eksceleńcja p. Dupont
(fr. I 12)

WRZOS —
sobota, niedziela —
Taka miłość (czes. I 16)
STRZYŻÓW Odrodzenie —
niedziela —
Lęca żurawie (radz. I 12)

TARNOBREG Wisła —
niedziela —
Porucznik Marynia
(radz. I 12)

UWAGA: Repertuar kin poda-
jemy wg informacji CWF

RADIO

SOBOTA
PROGRAM II
Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 13.40
12.05 16.00 21.00 23.50
9.25 „Te książki warto prze-
czytać” 9.40 „Mozajka muzy-
czna” 11.00 Koncert chopinow-
ski 11.30 Muzyka operowa 12.15
„Katarzynki” audycja regio-

13.45 „Biekitna sztafeta” 14.03
Z melodią i piosenką przez
świat 15.00 Koncert solistów
16.05 Podwieczorek taneczny
17.20 Radio-reklama 17.35 Na
warszawskiej fali 18.05 „No-
wosci muzyki rozrywkowej”
18.35 Felieton M. Jorsta 18.45
Gitara i piosenka 19.30 „Par-
nasik” 20.00 Koncert orkiestry
i chóru PR 20.40 „Wesołe pio-
senki” 21.00 Z kraju i ze świa-
ta 21.27 Kronika sportowa 22.45
Muzyka taneczna 24.00—2.00
Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
PR

13.00 Muzyka 13.20 Audycja
w jęz. ukraińskim 14.00 Kon-
cert życzeń i reklamy 16.05
Głos ma reklama muzyczna w
oprac. Ryszarda Atamaia 16.35
Uchwały wnioski, zamierze-
nia 18.40 Rzeszowski Magazyn
Rozmaitości 20.40 Na „ematy
społeczne w opar. Adolfa Ja-
kubowicza.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM
TELEWIZYJNY: 17.40 „Dzień
kaczkowski” — dla dzieci film fab.
(franc.) 19.30 Dziennik telewi-
zyny 20.30 „Texas” film fab.
(USA) od lat 14 22.20 „Pleb-
iscyt piosenki”.

NIEDZIELA

PROGRAM II

Program dnia: 7.20
Wiadomości: 7.30 8.30 12.05
17.00 21.00 23.50
9.30 Melodie operetkowe i
filmowe 10.00 Rozmaitości mu-
zyczne 10.30 Moskwa z melo-
dią i piosenką 11.00 W pogod-
nym nastroju 11.20 Zespół Dzie-
wiątki 11.40 Słuchamy muzyki
ludowej 12.10 Poranek symfo-
niczny 15.00 Dla dzieci słuchow-
isko 16.30 Koncert chopinow-
ski 17.15 Mongolskie melodie
ludowe 17.30 „Podwieczorek
przy mikrofonie” 19.00 Teatr
Polskiego Radia 19.37 Słynne
orkiestry rozrywkowe 20.00 Re-
wia piosenek 21.17 Wiadomo-
ści sportowe 21.40 Gra orkie-
stra taneczna 23.00 Muzyka ta-
neczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
PR

13.20 „Legenda o ziemii bło-
kiej” w opracowaniu Zb. Was-
szczaka.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM
TELEWIZYJNY: 11.00 Sprawo-
zdanie sportowe 13.45 Poranek
muzyczny (Poznań) 14.25 „Dzień
w życiu Kaczoza Donaldza” 16.15
Dla dzieci starszych „Eleono-
ra” — widow. H. Chodźko
17.00 Estrada literacka 19.38
Dziennik telewizyjny 20.15
„Tajemniczy rewolwer”, film
fab. (ang.)

Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melloracyjnych
w Rzeszowie
ogłasza się:
Rejonowe Kierownictwa Robót Wodno-Melloracyjnych
w Jarosławiu, Jasle i Rzeszowie
posiadają do sprzedaży
**rurki drenarskie
cementowo-gliniane**
o przekrojach: Ø 10 cm, Ø 12,5 cm, Ø 15 cm, Ø 17,5 cm
Prawo zakupu rurek posiadają wszystkie przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielnie, organizacje społeczne
oraz osoby prywatne. Bliższych informacji udzieli zain-
teresowane Rejonowe Kierownictwa Robót Wodno-Me-
lloracyjnych. K-2234/1

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw
Budownictwa Terenowego w Rzeszowie
zastrzeni na stanowisko
NACZELNEGO INŻYNIERA w jednym z Przedsiębiorstw
Budownictwa Terenowego na terenie województwa rze-
szowskiego
INŻYNIERA lub TECHNIKA z odpowiednim stażem
pracy.
Sprawa wynagrodzenia i mieszkania do omówienia na
miejscu. Zgłoszenia należy kierować pod adresem:
WZPBTR Rzeszów, plac Zwycięstwa 3. K-2236/2

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Hoczwi pow. Lesko
**OGŁASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY**
na wykonanie czterech urządzeń sklepowych wraz z ich za-
montowaniem oraz wymalowaniem wnętrza.
Rysunki urządzeń sklepowych wraz z usytuowaniem znaj-
dują się w biurze Gminnej Spółdzielni i są do wglądu dla
oferentów w godz. od 9 do 12.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne.
Zarząd Gminnej Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 grudnia 1961 r.
w biurze Gminnej Spółdzielni „Sch” w Hoczwi. K-2218/1

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego
w Jarosławiu ul. Pruchalska nr 2

OGŁASZA PRZETARG
na dostawę obłogów liśc. olchy, topoli o wym. 100 x 100,
grub. 2,7—3 mm o wilgotności do 11 proc., po 5000 m², mie-
sięcznie przez okres 1962 r.
Oferty mogą składać na adres Spółdzielni instytucje pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15 grudnia 1961 r.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
K-2235/1

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
w Rzeszowie, ul. Polskiego Czerwonego Krzyża 1
**OGŁASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY**
na wykonanie robót ziemnych zbiorników w Iwonicy
Zdroju.
Ogólna kubatura ziemi do wywiezienia wynosi około
1000 m³. Odległość od budowy do miejsca wyładunku ziemi
— 300 mb.
Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać pod
adresem przedsiębiorstwa. Termin otwarcia ofert nastąpi w
dniu 5 grudnia br.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.
K-2232/1

REFERENTA
administracyjno-transportowego
ze średnim wykształceniem i długoletnią praktyką
zatrudni natychmiast
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”
„Nowiny Rzeszowskie”
Rzeszów, ul. Zeromskiego 5 III p. pokój 86.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K-2233/1

**Rzeszowskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Miejskiego**
w Rzeszowie ul. Dekerta 16, tel. 23-31.
**rozpoczęło
sprzedaż zbędnych materiałów
budowlanych i narzędzi**
w dużym asortymencie
Biuletyn do wglądu w dni powszednie od 7 do 15 w se-
kretariacie Działu Zaopatrzenia.
Prawo zakupu posiadają przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz osoby prywatne. K-2241/1

OGŁOSZENIA DROBNE
RÓŻNE
WSPÓLNIKA z gotówką do pro-
wadzenia cegielni poszukuje.
Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro
Ogłoszeń. G-1734/1

Moda węgierska



Bluzka z drukowanego materiału w kolorach brązowym,
żółtym i pomarańczowym. CAF

Sportowy rozkład jazdy

**PIŁKA NOŻNA
PUCHAR POLSKI**
W RZESZOWIE: Bieszczady — Calisia (13.00 — stadion Waltera).
— Okapalo się, że Zarząd KS „Calisia” w ostatniej chwili zdecydował się wysłać drużynę piłkarską do Rzeszowa na mecz pu-
charowy z Bieszczadami. W pierw-
szym piśmie działające tego klubu
tłumaczyli się brakiem pieniędzy
na tak daleki wyjazd. W piątek
zaś przysiali niespodziewanie te-
legram, przestając swoje pierwotne
pismo.
W NISKU: Zenit — Polonia
Głubczyce (12.00)
W TARNOWIE: Tarnovia — Stal
Rzeszów (12.00)
W ŁODZI: Orkan — Krosno

BOKS
LIGA RZESZOWSKO KIELECKA
W RZESZOWIE: Stal — Biesz-
czady Rzeszów (13.30 — sala Do-
mku Kultury WSK)
W STAŁOWEJ WOLI: Stal Ib —
Stal Mielec (11.00 — hala sporto-
wa)
W RADOMIU: Broń Ib — Star
Starachowice (11.30)
W KIELCACH: Biekitni Ib —
KSZO Ostrowiec (12.00)

KOSZYKOWKA — II LIGA
W GLIWICACH: AZS — Pola-
nia Przemyśl (25. XI)
W ZABRZU: Górnik — Polonia
Przemyśl (26. XI)
LIGA OKRĘGOWA
W SANOKU: Sapoczanica — Pola-
nia Ib Przemyśl (25. XI), Sano-
czanica — Czujaj Przemyśl (26. XI)
KLASA A — GRUPA II
W ROPCZYCACH: LZS — Stal
Mielec (25. XI)
LZS — Krosno (26. XI)
W GORLICACH: MKS Iskra —
Górnicy Gorlice (26. XI)
TENIS STOŁOWY
LIGA OKRĘGOWA
Stal Rzeszów — Stal Ib St. Wola,
Resovia Ib — Unia Sarzyna, Orzeł
Przeworsk — Start Jarosław, Stal
Ib Mielec — Stal Sanok, Stal Rze-
szów — Unia Sarzyna, Resovia Ib
— Stal Ib St. Wola, Orzeł Prze-
worsk — JKS.
AKROBACJA SPORTOWA
W RZESZOWIE: Okręgowe mistrzostwa w akrobacie sporto-
wej (26. XI — sala Zasadniczej
Szkoły Zawodowej — początek o
godz. 12.00).

Kadawie domowe 1 13 23 XI
Temat: Co zrobilem by
wsciec dzien Nauzyciele

W ruznosc z Dniem Nau-
zyciele dalem Sami kwiatki
i powiedziatem wierszyke:
Dziwaj swieto narzy. Sami
wyswiecili my kwiatki.
Ola wiejs
Dostawimy na stoliku
w kolonowym wazoniku,
Bozniej w domu bawilimy
sie w szkole i ja bylem
nauzycielem a brat z 14
metriem. Przerobilem z nim
Ola ma, kate a polniny
mozylimy alfabet greck -
mogo chlopyska, w ktorym
i foto mam powagat!

A lhomny to jacy tacy
A lho chlopny mstowiacy
Bol czuje z prostej przyciny
Brak jest w handlu wiaz
Choc kultura mamy malo
Czepiaci sie nie przystato
Delikatny piekny dom
Dostawisz towar... nie -
dekateli souy
E! tam hemie, coz pan gada
"Estrada"!?... truedna
z nie rada
Filtarmonia za 3 lata
Figa z makem - mozi tata
G - literka dozyt znana
Gurzik do powrada mama
Ha, Ha, Ha nie chce tu przyniac tatti
Hotelu budowa jak "Hotel Astoria" lezy
Jacy Nauzyciele na otre dopatki.
Klawa V ol
OPR. Jerzy Siemkielwicz

Tylko dla kinomanów

SZEKSPIR nie przesta-
je być źródłem natchnie-
nia dla filmowców. Np.
„Otello” przeniesiony był
na ekran w różnym kra-
jach ni mniej ni więcej
tylko 11 razy (licząc z pa-
rodami i trawestacjami), a
mimo to filmowy gruzin-
scy pod kierownictwem re-
żysera W. Czabukani po-
kusili się o jego kolelną,
dawną ekranizację.

Tym razem z ekranu nie
pada ani jedno słowo,
„Maur w Wenecji” gdyż
pod takim tytułem wy-
świetlana jest ta wersja
„Otello” opowiada nam bo-
wiem o miłości i tragedii
czarnokortego bohatera i
Desdemony za pomocą
szuki balowej.

Film jest barwny, zrea-
lizowany z wielkim pie-
tyzmem dla Szekspra i
niewątpliwie da wiele za-
dowolenia miłośnikom kla-
sycznego baletu.

„VERA CRUZ”, który
wszedł w tych dniach na
ekran jest kolejnym we-
stem zrealizowanym
przez amerykańskiego re-
żysera Roberta Aldricha,
autora znanej naszym wi-
dułom „Ostatniej walki Apa-
cza”.

Zakożenia akcji „Vera
Cruz”

Groźny wiatrak
Powieściowa przygoda
szlachetnego rycerza Don
Kichota, który walczył z
wiatrakami — jak wemy-
— zakończyła się szcześli-
wie. W życiu, niesłycha-
nie, w czasie inacej niż w
powieści. W gronie dzie-
łówna Zofia Górńska udała
się po mafie do myna na-
pedzającego wiatrem. Mo-
ment nieuwagi i chusta
dziewczynki zaczęła o ob-
wiatraku. Dziewczynka po-
niosła śmierć. (wb)



Scena z filmu „Vera Cruz”

Tym szlachetnym w „Vera Cruz” jest znany, aktor amerykański Gary Cooper. Jego filmowym przeciwnikiem jest w tym wypadku okragła sutka trzech milionów dolarów w złocie, a piekarni dwa o-
biedzwały, którzy jej młeli strzec. Obieżywały wywahały oczyście zla-
to no i zaczęło się to co jest typowe dla każdego westernu, a więc strzala-
nina, galopady i walka za-
kończona zwycięstwem szlachetnego charakteru.

HOKUS - POKUS

DZIWAJACTWA „FERALNEJ TRZYNASTKI”
„Trzydziestka” ma być rzekomo liczba feralna, toż-
nierządko ludzie mający możliwość wyboru jakiejś lic-
by, np. numeru telefonu, znała, by przyjąć, jak
nawet suma cyfr tej liczby nie wynosiła „13”. A jed-
nak jest to liczba nie mniej poczyta niż inne i podlega
ciekawym prawom układu. Oto proszę przejrzeć kolej-
ne liczby, których suma daje 13 i zauważcie fakty to
między innymi: różnice:
49, 58, 67, 76, 85, 94
139, 148, 157, 166, 175, 184, 193
229, 238, 247, 256, 265, 274, 283, 292
319, 328, 337, 346, 355, 364, 373, 382, 391
409, 418, 427, 436, 445, 454, 463, 472, 481, 490

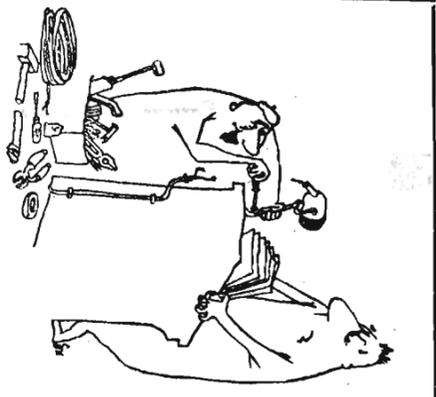
WYJAŚNIENIE:
1) we wszystkich pięciu
sektach (liczby powyższe są
uzupełnione sektami) róż-
nice pomiędzy kolejnymi
liczbami wynoszą 9.
2) w każdej sekcje cyfry
dziesiątek wzrastają o je-
dynkę, cyfry zaś jednostek
o tyżet maleją.
3) różnica między począ-
tkowymi liczbami w posze-
gólnych sekcjach wynosi 10,
a między końcowymi — 99.
4) w każdej następnej
sekcje jest o jedną liczbę wię-
cej. Tak niezwykle są po-
władane liczby, których su-
ma wynosi 13, lecz kto cie-
kaw, może spróbować, czy
przypadkiem inne liczby np.
12 lub 14, nie mają też po-
dobnych tajemnic.
Za nadesłane dziwnactwa
feralnej trzynastki Marian
Pilecki Przemyski Kasprowi-

„Lasowiacy”
na scenie
wojewódzkiej
Wojewódzka Scena Ama-
torska, mieszcząca się w
WDK gościć będzie w nie-
dziale 26 bm. 100-osobowy
Zespół Pieśni i Tańca „La-
sowiacy” Zakładowego Do-
mowu Kultury Huty Stalowa
Wola „Lasowiacy” dadzą
widowisko muzyczno-la-
nescze w trzech częściach
pt. „Pory roku”, które
oparte jest na zwycięstwach
ludowych Lasowisków.
17.
Początek imprezy o godz.

Na półkach księgarskich

G. G.: PA-JEDZIE NA UNIWERSY-
MIĘTNIKI. Tłum. wybór Evert.
„Czytelnik”.
Pamiętniki słynnego we-
neckiego awanturnika, kie-
rka, szpiega, oficera, szu-
lera i finansisty, bywała
prawie na wszystkich dwo-
rach królewskich, śmiała-
go podróżnika po współ-
czesnej mu Europie. Drogę
jego znaczący hitygi ml-
Pamiętniki dała nie
tylko barwny obraz życia
autora (1725—1798), lecz są
także świadectwem oby-
czajów i morale XVIII w.
Baudelaire G.: O SZTU-
CE. Wrocław, Ossolineum”.
Jest to zbiór szkiców i
studów krytycznych wy-
bitnego francuskiego teo-
retyka poezji i poety i po-
tomy XIX w. na temat i
współczesnej mu grafiki i
malarstwa. Wstęp pisał J.
Staryńskiego omawia-
Słowożród Baudelaire’a, ja-
ko krytyka sztuki. Thuma-
cena i wybór dokonała
J. Gauze, zopointując
książkę w przypisy.
Rytleben J.: RINTN

Cale szczegó-
le, że mowa
jest o srebrze, a
milenie zio-
lern, co?
Rys. Szymon
Kobylński AR



MIE TRUDNO ZGADNĄĆ

R B U S

choć ten na...
nie oddał ich strzy.
Ktorek należy zastopk wy-
razami, które w każdej linijce
składają się z tych samych li-
ter, lecz mają inne znaczenie.
Za trane rozwiązanie przy-
najmniej jednej z tych zag-
dek przesłane do 14 dni pod
adresem: Oddział Nowin Rz-
zowskich w Przemysku, ul.
Waryńskiego 15. Zagadki z
nr 200 (3874) — przeznaczona
są do rozlosowania trzy na-
grody (Dony książkowe i
książka).

ROZWIĄZANIA I NAGRODY
z nr 200 (3840)
Szyfragram: „Prawda jest
jak wielka droga, dostępna dla
każdego” (złoty, srebrny, dro-
gi).
Nagrody wylosowali: 1. Ja-
nina Dzierżak — Rezerwow,
II Józef Kozak III Stanisław
Szymonowski — Gdańsk-Brze-
zno.

Flatejstyka

Niemiecka Republika De-
mokratyczna wydała 4
znanymi z okazji 150 rocz-
nicy utrudzin węgierskiego
kompozytora i pianisty
Frantsiska Liszta o war-
tosciach 5, 10, 20 i 25 fe-
niów.

Reprezentacji wzięcia
na da okoliczność Między-
narodowej Wystawy Filo-
telistycznej „Praga 1962” z
widokami Brna, Bratysławy
i innych miast CSRS.

Reprodukcji omny 4 pierw-
sze znaczki z serii „Fama
Mongolii”.

Reprezentacji wzięcia
na da okoliczność Między-
narodowej Wystawy Filo-
telistycznej „Praga 1962” z
widokami Brna, Bratysławy
i innych miast CSRS.

Reprodukcji omny 4 pierw-
sze znaczki z serii „Fama
Mongolii”.